



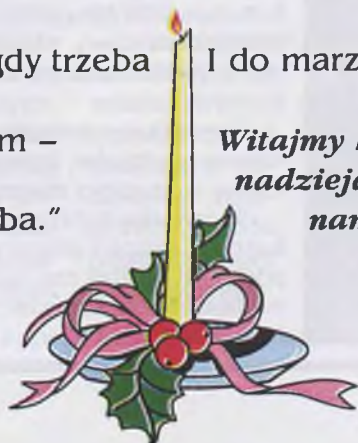
*Przyjaciółom i Czytelnikom 'Naszych Spraw'
świąteczne życzenia składa
Redakcja*



„Na ziemię w noc wtuloną,
Bóg schodzi jak przed wiekami.
Braćmi się znowu poczyńmy,
Przebaczymy krzywdy, gdy trzeba
Podzielmy się opłatkiem –
Chlebem, pokoju i nieba.”

„Niechaj Gwiazda Betlejemska
Co zaświeci Wam o zmroku
Zaprowadzi Was do szczęścia
I do marzeń w Nowym Roku.”

*Witajmy każdy dzień z nową
nadzieją, bo skoro już jest
nam darowany ...*



W numerze m.in.:

- ★ Norwegia na Targach REHA '95
- ★ Słodkie Serce Śląska
- ★ III Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego w Łodzi
- ★ Zarządzenie Min. Finansów o VAT dla ZPCh, nasz komentarz
- ★ Związki Zawodowe w pogotowiu strajkowym
- ★ Oświadczenie na temat VAT

W następnym numerze:

- ★ Edukacja integrująca – międzynarodowa konferencja w Katowicach
- ★ Niewidomi i komputer
- ★ Nowe wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego „Normiko Holding”
- ★ Kolejne opinie i rozwój sytuacji związanej z VAT dla ZPCh

Ścisła kooperacja państwa i przemysłu

NORWEGIA PRZEDSTAWIA SIĘ



Jako oficjalny kraj partnerski Norwegia miała w tym roku na targach okazję zaprezentować szerokiej publiczności kraj, służbę zdrowia oraz wysokorozwinięty, innowacyjny przemysł produkujący środki pomocy. Centralnym tematem prezentacji były wysiłki gmin, rządu i przemysłu norweskiego zmierzającego do tego, aby osobom niepełnosprawnym umożliwić w szerokim zakresie i na zasadach równouprawnienia udział w życiu społecznym.

Oferta Norwegii była prezentowana przez 24 firmy oraz przez przedstawicieli instytucji państwowych. Wystrój stoiska norweskiego przypominał wioskę rybacką w północnej Norwegii – symbol życia w ścisłym powiązaniu z naturą na dalekiej północy Europy. Elementem norweskiej koncepcji kraju partnerskiego był prócz dwudniowego seminarium również bogaty program kulturalny. Między innymi przedstawiono dzieła przykutej do wózka inwalidzkiego malarki **Catherine Braten**, występy niepełnosprawnych studentów szkoły muzycznej z norweskiej miejscowości Sarpsborg oraz koncerty muzyki klasycznej niepełnosprawnych artystów **Chrisa Henrkisena** i **Gry Nilsena**.

Konsekwentne zaangażowanie Norwegii w dziedzinie służby zdrowia, wysoko postawiona poprzeczka odnośnie poziomu jakości w zakresie opieki i pielęgnacji, rygorystyczne normy dopuszczające leki i najnowocześniejsza technika medyczna to właśnie to, co przyniosło Norwegii międzynarodowe uznanie.

Również w zakresie pomocy dla osób niepełnosprawnych i starszych kraj ten może pochwalić się godnymi uwagi wynikami. Najważniejszym punktem norweskiej koncepcji służby zdrowia jest wysoko pod względem jakości postawione zaopatrzenie medyczne każdego pojedynczego obywatela; układ, który wybiega dzisiaj daleko poza zakres kliniczno-medyczny. W zakresie zdrowia Norwegia prowadzi politykę zakrojoną na szerszą skalę niż pozostałe państwa europejskie.

Liczba pacjentów korzystających z opieki domowej świadczonej przez odpowiednie służby wzrosła w okresie od 1966 do 1989 roku o 600%. W międzyczasie powstało szereg produktów umożliwiających ludziom niepełnosprawnym i star-

szym samodzielne życie i bezpieczne przebywanie we własnym mieszkaniu, jak. np. odpowiednio przystosowane meble i przedmioty gospodarstwa domowego, systemy alarmowe i pomoce komunikacyjne.

Branża środków pomocy jest stosunkowo młodą gałęzią norweskiego przemysłu. W roku 1990 jeszcze 90% technicznych środków pomocy dla osób niepełnosprawnych pochodziła z importu. Aktualnie postawiono sobie za cel, aby w 1996 r. zaspokoić własnymi możliwościami 25% potrzeb rynku wewnętrznego na kwotę 1,2 miliarda koron /270 milionów DM/ i jednocześnie zwiększyć eksport o 50%. Aktualnie eksportuje się środki pomocy dla osób niepełnosprawnych wartości 60 milionów koron /13,5 miliona DM/.



Igrzyska Osób Niepełnosprawnych w 1994 w Lillehammer dały Norwegii wiele cennych doświadczeń pod kątem dostosowania się społeczeństwa do poszczególnych potrzeb osób niepełnosprawnych, którym ma zostać stworzona możliwość „normalnego życia” w społeczeństwie. Projekt Lillehammer jako projekt pilotażowy – kolejne przedsięwzięcie w okręgu północnym – funkcjonuje w ramach planu działania rządu norweskiego wspierającego pomoc dla osób niepełnosprawnych.

Jest on wyrazem zaangażowania Norwegii na rzecz społeczeństwa akceptującego wszystkich współobywateli. „Plan działania na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych” na lata 1994-1997 zmierza do likwidacji wszystkich barier społecznych.

Norweskie przedsiębiorstwa stały się ekspertami w rozwijaniu produktów, które osobom niepełnosprawnym umożliwiają w znacznej mierze prowadzić normalne życie.

W związku z dużym obciążeniem budżetu norweskiego kosztami terapii i długoterminowymi skutkami finansowymi podjętych działań nie może dziwić, że postawiono głównie na działania zapobiegawcze, technikę medyczną umożliwiającą szybką rehabilitację i model rehabilitacji ambulatoryjnej.





MIASTO OLIMPIJSKIE LILLEHAMMER PRZYSTOSOWANE DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Poczawszy od 1990 roku w ramach akcji rządu norweskiego na rzecz osób niepełnosprawnych działa pewien projekt, który w szczególności dotyczy tego właśnie miasta. Lillehammer, miasto VI Zimowych Igrzysk Olimpijskich Osób Niepełnosprawnych, to wzorcowy przykład miasta odpowiadającego wymaganiom osób niepełnosprawnych. Podstawę tego projektu tworzy współpracę pomiędzy inicjatorami tego planu

Inny przykład to otwierane elektrycznie drzwi ratusza. Dla osób niesłyszących i z zaburzeniami słuchu zainstalowano sieć aparatów słuchowych. W ratuszu zrobiono podjazd dla wózków inwalidzkich. Duży nacisk położono na uwzględnienie potrzeb osób niepełnosprawnych przy przebudowie dworca kolejowego oraz rozbudowie budynku mieszczącego pocztę. Wszystkie placówki sportowe w gminie dostosowane są do osób niepełnosprawnych. Szczególnie istotną sprawą było polepszenie możliwości ich poruszania się w obrębie miasta.

Projekt ten ma również i cele nadrzędne. Ma on być przykładem dla innych miast, które chcą i są w stanie wykorzystać doświadczenia Lillehammer. Projekt ten ma na celu uświadomienie ograniczeń, na jakie natrafiają osoby niepełnosprawne w życiu codziennym. Rząd norweski ma również nadzieję, że dzięki temu

działania na rzecz osób niepełnosprawnych, miastem, władzami prowincji, związków osób niepełnosprawnych, lokalną gospodarką i organizatorami igrzysk olimpijskich.

Wizja lokalna wykazała, że 40% wszystkich placówek handlowych w centrum miasta jest dostępnych dla osób niepełnosprawnych. Opracowano również projekt, który przewiduje przygotowanie podjazdów. W ramach tego projektu ma zosnąć wydłużona strefa dla pieszych /zamknięta dla ruchu kołowego/, aby w ten sposób jeszcze większa liczba budynków stała się dostępną dla osób ruchowo niepełnosprawnych. Chodzi tutaj nie tylko o dostęp do informacji, środków komunikacji publicznej, imprez kulturalnych i przyjaciół. W grudniu 1992 otwarta została np. w Lillehammer pierwsza restauracja z jadłospisem wydrukowanym pismem Braille'a i dużym drukiem.

zawiąże się długoterminowa współpraca pomiędzy związkami osób niepełnosprawnych, a instytucjami prywatnymi względnie państwowymi, której celem będzie poprawa warunków życiowych osób niepełnosprawnych. Projekt „Rozbudowa miasta dostosowanego do osób niepełnosprawnych” będzie tak długo kontynuowany, aż osiągnięte zostaną następujące cele:

- Lillehammer zainspiruje inne miasta,
- społeczność dostrzeże codzienne przeszkody, które niepełnosprawni muszą pokonać.

NA JEDNYM TERENIE WYSTAWOWYM TRZY MIĘDZYNARODOWE TARGI

Tereny wystawowe w Düsseldorfie to szeroko znany w świecie adres numer jeden dla medycznych targów specjalistycznych. Trzy największe międzynarodowe targi w zakresie medycyny i zdrowia przyciągają każdego roku specjalistów z całego świata. W 1995 roku wszystkie trzy imprezy odbyły się prawie jednocześnie, w ciągu paru tygodni, co warunkowane jest harmonogramem targów. REHA INTERNATIONAL /rehabilitacja, sprzęt rehabilitacyjny, pielęgnacja osób niepełnosprawnych/ w terminie 25-28.10., A + A /międzynarodowe targi i kongres poświęcone bezpieczeństwu/ w terminie 7-10.11. i MEDICA /światowe forum lekarzy i szpitali/ wspólnie z ComPa-MED /komponenty i produkty wstępne do produkcji medyczno-technicznej/ w terminie 22-25.11. W sumie wystawiało się ponad 3.500 wystawców na ok. 120.000 m²; liczba zwiedzających przekroczyła 200 tys.

Każda z tych trzech imprez targowych jest w swojej dziedzinie najważniejszą i o największym znaczeniu na skalę światową. Prócz tego stanowią one od wielu lat forum, na którym dyskutowane są i promowane nowości. Szereg specjalistycznych kongresów, seminariów, referatów i prezentacji uzupełnia ofertę targów, przyczyniając się do powstawania efektu synergicznego, nie spotykanego na innych targach na całym świecie. Mimo różnic dzielących te targi, posiadają one wspólne założenie filozoficzne, pochodzące ze Światowej Organizacji Zdrowia „Zdrowie to coś więcej niż brak choroby” oraz wspólne wysiłki wspierające WHO w dążeniach do stworzenia wspólnej polityki preferującej zdrowie. Odpowiednio do tych założeń REHA, A + A i MEDICA reprezentują całe spektrum środków i poczynań w zakresie profilaktyki zdrowotnej, diagnostyki, terapii, rehabilitacji i opieki. Wszystkie targi dostępne są dla szerokiej rzeszy zwiedzających, dzięki czemu możliwa jest konfrontacja osiągnięć prezentowanych przez twórców i producentów z opinią użytkowników lub pacjentów.

Te trzy imprezy targowe przyczyniają się w istotnej mierze do polepszenia zaopatrzenia medycznego i rehabilitacyjnego oraz do zabezpieczenia opieki i pielęgnacji.



Opracowanie kolumn 1 – 2: I. Kucharska, R. Rzebko fot. **INA-PRESS**

„SŁODKIE SERCE ŚLĄSKA”



6 grudnia każdego roku to dzień o szczególnym znaczeniu dla wszystkich dzieci. W tym roku był on wyjątkowo łaskawy również dla ponad 10 tys. dzieci niepełnosprawnych, które uczestniczyły w imprezie „Słodkie Serce Śląska”. Otrzymała się ona w Zabrze, w jednej z największych w kraju hali sportowej, a jej organizatorzy – Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki i Zakład Usług

Rehabilitacyjno-Socjalnych z Katowic oraz za-brzański MOSiR – zadba-li, by uczestnikom nie za-brakło atrakcji.

Miały one – prócz tradycyjnych paczek wręczanych przez gromadę Mikołajów – do wyboru 30 konkurencji sportowo-rekreacyjnych (m.in. „suchy ba-sen”, samochodziki, rzuty piłką), przejażdż-kę konną (wierzchowce pochodziły z ośrodka hipoterapii MOSiR), możliwość „zwiedze-nia” samochodów stra-ży pożarnej, pokazy wałk Dalekiego Wscho-du (aikido) i zapasów, występy cyrkowe ...

Nadto spotkaniu mi-kołajkowemu towarzy-szyły i umilały je występy profesjonalnych i amatorskich ze-społów artystycznych. Znalazły się wśród nich „Univers”, „Dwie Korony”, „Romantica” i dziewczęcy zespół taneczny „Zez” z Jastrzębia. Najbardziej podobał się jednak zespół „Orlęta” złożony z muzyków niepełnosprawnych umyślo-wo, wychowanków Domu Po-mocy Społecznej w Bobrku koło Oświęcimia.

Rekrutację młodych ucze-

stników tego radosnego spotkania przeprowadzono na terenie Góme-go Śląska w 49. placówkach: szko-łach specjalnych, szkołach życia, warsztatach terapii zajęciowej, ośrodkach rehabilitacyjno-wycho-wawczych, świetlicach terapeutycz-nych, domach pomocy społecznej dla dzieci i wśród stowarzyszeń dzia-łających na rzecz dzieci niepełno-sprawnych.

Po południu impreza miała cha-akter otwarty i łączną liczbę dzieci, które wzięły udział szacuje się na 15 tys., nie licząc opiekunów, rodzi-ców i terapeutów.

Tak ogromne, trzeba też przy-znać, że bardzo udane przedsię-wzięcie, możliwe było do przepro-wadzenia tylko w tak dużym obiek-cie jak hala MOSiR w Zabrze, do-dać jeszcze trzeba, że jest ona w pełni pozbawiona barier architek-tonicznych i całkowicie przygoto-wana na przyjęcie dorosłych i dzie-ci niepełnosprawnych.

Wśród sponsorów, bez których impreza ta nie mogłaby się odbyć wymienić należy: Radio Katowice, „Unito” Rybnik i „Solo Test” Katowi-ce. Nie wzbudzi niczyjego zdziwie-nia fakt, że ogromną większość z nich stanowiły zakłady pracy chro-nionej nie tylko zresztą z terenu Ślą-ska i Zagłębia. Najważniejsi z nich to Górnośląska Agencja Przekształ-ceń Przedsiębiorstw, „Ekochem” i ZUR-S z Katowic, chorzowska „Era”, „Anka” Dąbrowa Górnicza, „Mie-szko” Racibórz, „Walter” Warszawa, „Odrodzenie” Toruń, „RGS” Wado-wice, „Oles System” z Będzina i „Kamport” z Sosnowca.

Za radosne chwile, które zapew-nili niepełnosprawnym dzieciom, sponsorom i organizatorom należą się szczególne wyrazy uznania i podziękowania. Zwłaszcza, że zamierzają oni spotkania mikołajkowe wprowadzić na stałe do kalendarza imprez.

Tekst i zdjęcia: **WAR**

(INA-PRESS)



Warszawa, 1995.12.05

O Ś W I A D C Z E N I E

Federacja Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Inwalidów z dniem 5 grudnia 1995 r. ogłasza pogotowie strajkowe.

Z dniem dzisiejszym Krajowa Rada Federacji przekształca się w Ogólnopolski Komitet Strajkowy.

W skład Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego wchodzi poza członkami Krajowej Rady Przewodniczący Regionalnych Przedstawicielstw Federacji. Organem wykonawczym Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego ustanawia się Prezydium Federacji poszerzone o Przewodniczących i Pełnomocników Regionalnych Przedstawicielstw Federacji.

Ogłoszenie pogotowia strajkowego przez Federację jest podyktowane zagrożeniem upadłości większości zakładów pracy chronionej, które zatrudniają najczęściej poszkodowanych inwalidów, których sytuacja materialna i rodzinna jest na pograniczu nędzy. Wnioski przedstawicieli związków zawodowych dotyczące trwałego utrzymania zwolnień od podatku VAT nie są rozpatrywane. Mimo pozytywnych wniosków Komisji Polityki Społecznej oraz mimo poparcia naszych wniosków przez OPZZ Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych i Minister Finansów nie potrafili zagwarantować przedłużenia w okresie bezterminowym ulgi VAT.

O ile przeciągana sprawa przez Ministerstwo Finansów nie zostanie rozstrzygnięta do 12 grudnia 1995 r. – w dniu 13 grudnia 1995 r. w siedzibie Krajowej Komisji „Solidarności” w Gdańsku zbiórą się przedstawiciele związków zawodowych działających w środowisku osób niepełnosprawnych w celu określenia dalszych form walki o materialny byt i podmiotowe traktowanie inwalidów i osób niepełnosprawnych.

Ogólnopolski
Komitet Strajkowy
FZZPSI

Przewodniczący Federacji
Zbigniew Radzicki

Do wiadomości:

1. Przewodnicząca OPZZ
2. Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych
3. Minister Finansów
4. KZRSliSN
5. KIG-R
6. Regionalne Spółdzielnie Osób Prawnych

ZAPROSZONO NAS

- ✚ Kierownictwo KIG-R na **seminarium „Warunki i możliwości funkcjonowania zakładów pracy chronionej zatrudniających osoby niewidome”**, CKI Konstancin, 30.11-1.12 tego roku.
- ✚ Fundacja im. Brata Alberta – WTZ w Sosnowcu na **otwarcie wystawy twórczości i prac osób niepełnosprawnych** z Warsztatu Terapii Zajęciowej, 2 grudnia br. w Domu Katolickim w Sosnowcu.
- ✚ Zarząd „Normiko Holding Ltd” na **uroczystość otwarcia kolejnej wypożyczalni sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego**, tym razem w Bielsku-Białej, przy ul. 1 Maja, 5 grudnia br.
- ✚ Kierownictwo KIG-R w Warszawie i Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów w Katowicach na **spotkanie kierownictwa i członków sejmowej Komisji**



Maria Kamska
„Samotny świerk”

Polityki Społecznej z przedstawicielami ZPCh w ORW „Zygmunt” w Jaworzcu, 6 grudnia br.

✚ Zarząd Wojewódzki TWK w Koninie i Fundacja „Mielnica” na **uroczyste posiedzenie Plenum TWK w Koninie**, w związku z obchodami 18. rocznicy powstania tego Stowarzyszenia 8 grudnia br., w Klubie „Energetyk” w Koninie.

✚ Pełnomocnik K.K. „Solidarność” ds. Osób Niepełnosprawnych na **spotkanie przedstawicieli związków zawodowych działających w środowisku osób niepełnosprawnych**, na którym mają być określone formy dalszego ich wspólnego działania wobec braku gwarancji bezterminowej ulgi w podatku VAT dla ZPCh. Miejsce i termin: siedziba K.K. „S” w Gdańsku, 13 grudnia br.

- ✚ Prezes KIG-R Jerzy Modrzejewski w imieniu słuchaczy II edycji Szkoły Zarządzania dla Kadry Menadżerskiej ZPCh na **uroczystość zakończenia zajęć i wręczenia dyplomów**, do Pogorzeli Warszawskiej, 14 grudnia br.
- ✚ Warsztat Terapii Zajęciowej „Promyk” w Katowicach na **Dzień Otwartych Drzwi**, 15 grudnia br.
- ✚ Krakowska Rada Niepełnosprawnych, Fundacja „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” i Towarzystwo Inwalidów Narządu Ruchu „IKAR” z Krakowa na **uroczyste spotkania opłatkowe**, które odbędzie się w Hotelu „Forum” w Krakowie, 18 grudnia br.
- ✚ Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach na **uroczyste spotkanie z okazji zakończenia konkursu „Pracodawca Organizator Pracy Bezpiecznej w 1995 r.”**, dn. 18.12.br.



VAT-EM W NIEPEŁNOSPRAWNYCH!

Polski Związek Niewidomych i Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna zorganizowały w dniach 30.11. i 01.12. br. seminarium „Warunki i możliwości funkcjonowania zakładów pracy chronionej zatrudniających osoby niewidome”, które odbyło się w CKI w Konstancinie-Jeziornej. Na spotkaniu zacytował brak decyzji ministra finansów o zwolnieniu z podatku VAT zakładów pracy chronionej. Dlatego moją relację rozpoczynam od końca czyli uchwalenia protestu (który w całości zamieszczamy) przeciwko decyzji ministra Grzegorza Kołodki.

Protest podpisało dziewiętnastu przedstawicieli przedsiębiorstw o statusie ZPCh chociaż **Marian Leszczyński** (Dyrektor Generalny KIG-R, podaje, że według danych Biura Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych w dniu 30.06.1995 roku było 52 ZPCh zatrudniające osoby niewidome, w tym 35 spółdzielczych i 17 zakładów o innej formie, głównie są to zakłady własne PZN.

Stanisław Kotowski (główny specjalista ds. rehabilitacji PZN) podaje dane dotyczące zatrudnienia niewidomych i słabowidzących zaliczonych do I lub II grupy inwalidów. Według statystyk na koniec 1989 roku pracowały 14762 osoby, a w 1994 roku już tylko 6856. W ciągu pięciu lat zatrudnienie inwalidów wzroku zmniejszyło się o 53,6%. Szczególnie wysoki spadek zatrudnienia nastąpił w spółdzielczości niewidomych i wyniósł w tym samym okresie 65,5%.

W dalszej części wystąpienia **Stanisław Kotowski** omawiając problemy zatrudnienia inwalidów wzroku dochodzi do dość niepopularnych konkluzji: – *Wystarczy, żeby pracodawca przeczytał rejestr uprawnień niepełnosprawnych pracowników, aby podjął decyzję o odmowie zatrudnienia. I dalej: Warto więc zastanowić się nad przyczynami trudności dostosowania się spółdzielczości do pracy w warunkach rynkowych /.../. Wydaje się, że jedną z nich był niski stan techniczny większości spółdzielni, /.../ nieefektywne zarządzanie. /.../ Działania ukierunkowane na „przeczekanie” nie sprzyjały również podjęciu rzetelnego wysiłku zmierzającego do dostosowania przedsiębiorstw spółdzielczych do nowych warunków./.../*

Z poglądami tymi korespondowała w swoim pragmatycznym ujęciu wypowiedź **dr. Czesława Wydmańskiego** (Biuro Doradztwa i Usług „HERA”), który za niezbędne warunki restrukturyzacji uznaje pozbycie się przez ZPCh tego, co jest zbędne, tj.: np. w środkach trwałych – bazy socjalnej, nieruchomości, ruchomych środków trwałych (maszyn) i środków obrotowych (części zamienne, niechodliwe surowce), a także oddłużenie ZPCh np. przez PFRON, bowiem twierdzi on, że bez pieniędzy na oddłużenie nie nastąpi restrukturyzacja.

Dr Stanisław Jakubowski (Dyrektor Ośrodka Doradztwa Technicznego w PFRON) podając zbieżne dane z danymi **Stanisława Kotowskiego** liczby i omawiając możliwości i warunki funkcjonowania ZPCh dochodzi do następującej konkluzji: *Spółdzielnie niewidomych należą do przedsiębiorstw, które najboleśniej odczuły transformację ekonomiczną kraju. Istniejące instrumenty prawno-ekonomiczne wspierania ZPCh są mało skuteczne lub w ogóle nieskuteczne dla spółdzielni niewidomych, zaś intencją Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Zarządu Funduszu jest, aby wszystkie projektowane zmiany w przepisach dotyczących osób niepełnosprawnych i ich zatrudnianiu zmierzały do zachowania dotychczasowych rozwiązań dotyczących ZPCh oraz wzbogacenia obecnych form wsparcia o nowe, nie tylko finansowe instrumenty. Już od chwili wprowadzenia w naszym kraju podatku VAT Biuro Pełnomocnika prowadzi w Ministerstwie Finansów intensywne starania o zwolnienie ZPCh z tego podatku. By położyć kres ponawianym próbom likwidacji tego uprawnień Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych w projekcie nowej ustawy dotyczącej zatrudnienia niepełnosprawnych postuluje zdecydowanie uwzględnienie w przepisach końcowych tego aktu zagadnień związanych z podatkiem VAT poprzez zobowiązanie ministra finansów do uregulowania tego tak ważnego dla ZPCh problemu w sposób stabilny.*

Niestety powyższy cytat brzmi jak głos wołającego na pustyni i razem z innymi składa się na rozpaczliwe wołanie pomocy, którego Minister Finansów nie słyszy.

Grzegorz STANISŁAWIAK

P.S. W wyniku seminarium zostanie opracowany raport o stanie zatrudnienia osób niewidomych i wypracowany projekt systemu wspomagania zatrudniających je zakładów pracy chronionej.

W KIG-R powołano ponadto sekcję ZPCh, które zatrudniają niewidomych; wśród podstawowych jej zadań będzie koordynacja wszelkich działań na rzecz tych zakładów i przepływ informacji.

Konstancin-Jeziorna 1.12.1995 r.

**Szanowny Pan
Grzegorz Kołodko
Minister Finansów**

Dotyczy: Podatku VAT dla Zakładów Pracy Chronionej

My, uczestnicy seminarium zakładów pracy chronionej zatrudniających osoby niewidome, jesteśmy poważnie zaniepokojeni informacjami, jakie otrzymaliśmy o zamiarze zmiany treści rozporządzenia Ministra Finansów na 1996 r., dotyczącego podatku VAT dla zakładów pracy chronionej.

Zakłady nasze, podobnie jak większość innych w latach 1989-1995 przeszły głęboki kryzys, który doprowadził do zmniejszenia zatrudnienia inwalidów niewidomych o ponad 60%, przy czym największy kryzys przypadł na lata 1990 – 1993. Począwszy od 1993 r. nastąpiła w naszych zakładach pewna stabilizacja sytuacji, również dzięki dotychczasowym przepisom dotyczącym podatku VAT, które pozwalają część środków jakie dzięki nim zostają w zakładach przeznaczyć na ich utrzymanie i rozwój. Jest rzeczą bezsporną i wynika to ze sprawozdań finansowych, że jedynym generalnie zyskiem wypracowanym przez zakłady pracy chronionej jest zysk z tytułu ulgi VAT-owskiej.

Pozbawienie zakładów pracy chronionej ulgi VAT-owskiej i to z dnia na dzień doprowadzi wszystkie, nawet te najlepsze do dramatycznej sytuacji, której konsekwencje są dzisiaj trudne do przewidzenia.

Uzasadnienie zmiany zarządzania występującymi nadużyciami jest dla nas nie do przyjęcia. Podobnie jak Ministerstwo Finansów również jesteśmy oburzeni występującymi tu i ówdzie przypadkami nadużyć w korzystaniu z ulgi VAT. Konsekwencji tych nadużyć, na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej nie możemy jednak ponieść wszyscy.

Oczekujemy od Ministerstwa Finansów wprowadzenia takich mechanizmów, które uniemożliwią dysponowanie ulgą VAT-owską podatników nieuczciwych a nie uderzą we wszystkich. W związku z prowadzonymi pracami nad nową ustawą o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych wnioskujemy, żeby sprawy ulgi VAT dla zakładów pracy chronionej zostały uregulowane definitywnie w sposób ustawowy.

Jest nie do zaakceptowania aby rokrocznie przyszłość naszych zakładów do ostatniej chwili była niepewna i uzależniona od treści zarządzania wydanego przez ministra finansów.

Do momentu uregulowania ustawowego domagamy się pozostawienia treści zarządzania dotyczącego ulgi VAT na 1996 r. w niezmienionej treści.

Do wiadomości:

Szanowny Pan Józef Oleksy Premier Rządu RP
Szanowny Pan Leszek Miller Minister Pracy
i Polityki Socjalnej

Z poważaniem – *tutaj następują podpisy uczestników seminarium*

BUDŻET PFRON NA 1996 ROK PRZYJĘTY

Jak donosi „Rzeczpospolita” (z dn. 2-3.12.br.) sejmowa Komisja Polityki Społecznej przyjęła przedstawiony jej projekt budżetu PFRON na rok przyszły bez zmian.

Posel Jan Rulewski (LW) bezowocnie postulował, by 60 proc. pieniędzy Funduszu przeznaczono na zatrudnienie niepełnosprawnych.

W przyszłym roku Fundusz planuje wydanie 954 mln 413 tys. zł. Większość tej kwoty stanowią wpłaty zakładów pracy, gdzie zatrudniono powyżej 50 pracowników i gdzie 6 proc. z nich nie jest osobami niepełnosprawnymi. Szacuje się, że będzie to 888 mln 500 tys. zł.

Dodatkowo Fundusz na początku roku będzie dysponował 170 mln 759,7 tys. zł na rachunku bankowym oraz 200 mln 100 tys. zł w papierach wartościowych Skarbu Państwa. Ponad połowa (520 mln 160 tys. zł) przekazana zostanie Wojewódzkim Ośrodkom Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. /.../

Na pomoc przy zatrudnianiu osób psychicznie chorych i upośledzonych umysłowo przewidziano 151 mln 500 tys. zł. Ponad 110 mln zł dostaną warsztaty terapii zajęciowej.

Posłowie zarzucali projektowi, że jest opisany w sposób zbyt lakoniczny. Pytano, jakie kwoty przeznaczone zostaną na rehabilitację społeczną dzieci i młodzieży.

A.F.T.

Liczne kontrowersje wśród posłów – informuje oficjalny organ Biura Informacyjnego Kancelarii Sejmu, „Kronika Sejmowa” nr 99/95 – wzbudził projekt budżetu PFRON. Ostatecznie po dyskusji, Komisja przyjęła projekt Funduszu zobowiązując jego prezesa do uzupełnienia o część opisową i udzielenia odpowiedzi na pytania.

„EL SIN” ZNOWU W CZOŁÓWCE

Na Targach Motoryzacyjnych „MOTOSAN” w Przemyślu, które odbywały się w dn. 16-19 listopada br. Elektrotechniczna Spółdzielnia Inwalidów „Elsin” z Ząbkowic-Śląskich otrzymała jedną z głównych nagród targowych – wyróżnienie „Nadwiślańskiego Niedźwiadka”. Nagrodzonym wyrobem była sprężarka SM-1.

Przypominamy, iż na Ogólnopolskich Targach Motoryzacyjnych „Auto-Moto-Servis” w Bydgoszczy, w lutym br. Elektrotechniczna SI „Elsin” otrzymała złoty medal. W kwietniu wyroby Spółdzielni zostały wyróżnione na Międzynarodowych Targach Motoryzacyjnych „Motosport '95.” Gratulujemy załodze i kierownictwu „Elsinu”.

WAR

(rhr)



*„W tę noc pełną Boga,
Noc wcielonego słowa,
Nisko nad ziemią zawisła łaska,
Ognista gwiazda zeszła z gór.
Pokój ludziom i miastom i wsioom,
Pokój nowym dniom. Pokój Tobie.
Pokój na trud własnej drogi
I na dźwiganie brzemienia drugich,
Pokój w tę świętą noc nad ziemią nisko,
Pokój na wszystko!”*

NASZE ROZMAITOŚCI

SZKOLENIE I SPOTKANIA W JAWORZU

Na początku grudnia w ORW „Zygmunt” w Jaworzu odbyło się szkolenie dla kadry kierowniczej zakładów pracy chronionej województw katowickiego, bielskiego i częstochowskiego. Jego organizatorami były: KIG-R, Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów z Katowic i katowicki ZUR-S.

W trakcie szkolenia odbyło się m.in. spotkanie z przedstawicielami sejmowej Komisji Polityki Społecznej, którą reprezentowali jej przewodniczący – **Bogdan Kryślewicz** oraz posłowie **Alicja Murynowicz**, **Leon Greła** i **Janusz Jurek**. Omówienie dyskusji na tym spotkaniu – w bieżącym numerze „Biuletynu Informacyjnego KIG-R”.

Jako wykładowcy udział w szkoleniu wzięli: **Dorota Chlebosz** – dyrektor Biura Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, **Lillana Pindor** – zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika, **Tadeusz Madzla** – zastępca prezesa Zarządu PFRON, **Marlan Leszczyński** – dyrektor generalny KIG-R, **Pelagia Plega** – koordynator ds. współpracy z ZPCh w Okręgowej Inspekcji Pracy w Katowicach i **Stanisław Grześkowiak** – zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach.

NIEPEŁNOSPRAWNI PRZY POLICYJNYCH KOMPUTERACH

Do końca marca 1996 r. policja zatrudni 413 osób niepełnosprawnych do wpisywania i udostępniania danych komputerowych. Specjalną umowę w tej sprawie podpisali wczoraj nadinsp. Jerzy Stańczyk, komendant główny policji i Karol Świątkowski, prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Inwalidzi zostaną zatrudnieni na etatach cywilnych; zastąpieni przez nich policjanci wrócą do służby – na ulicach, w wydziałach kryminalnych, śledczych itp. Niepełnosprawnych będą kierować do pracy w policji wojewódzkie urzędy pracy. Oczywiście w pierwszej kolejności podejmą ją ci, którzy potrafią posługiwać się komputerem. Wojewódzkie urzędy pracy będą jednak także organizować specjalne kursy informatyczne. Zobowiązano je także do refundowania pensji dla tych pracowników. Natomiast Państwowy Fundusz

Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych prześle pieniądze na dostosowanie stanowisk pracy dla potrzeb inwalidów, a także

na ułatwienia w budynkach komend i komisariatów służące osobom na wózkach inwalidzkich.

A.M.

„Rzeczpospolita” – dodatek „Prawo co dnia” z 2-3.12.95 r.

ZAKOŃCZONO II EDYCJĘ SZKOŁY ZARZĄDZANIA

Po raz drugi w Pogorzeli Warszawskiej koło Otwocka wręczono dyplomy ukończenia Szkoły Zarządzania dla Kadry Kierowniczej ZPCh, organizowanej na zlecenie KIG-R.

Mimo nawału obowiązków min. **Adam Gwara** znalazł czas by wziąć udział w tej uroczystości, osobiście też wręczał dyplomy, gratulując absolwentom. Zapewniając o bardzo wysokiej własnej ocenie tego szkolenia dziękował jego organizatorom.

Wyraził też opinię, iż przy ubieganiu się ZPCh o wsparcie finansowe PFRON będą brane pod uwagę również kwalifikacje menadżerskie jego kierownictwa, w tym właśnie dyplom ukończenia tej Szkoły Zarządzania.

Ci, którzy się pospieszą mają jeszcze ostatnią szansę by zakwalifikować się na III edycję Szkoły; jej pierwsza sesja będzie miała miejsce w lutym 1996 roku, tym razem w Łowiczu.

(rhr)

ZARZĄDZENIE
Ministra Finansów
z dnia 7 grudnia 1995 r.

w sprawie zaniechania poboru podatku od towarów i usług
od zakładów pracy chronionej.

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. z 1993 r. Nr 108, poz. 486 i Nr 134, poz. 646 oraz z 1995 r. Nr 5, poz. 25 i Nr 85, poz. 426) zarządza się, co następuje:

§ 1.

1. Zarządza się zaniechanie poboru przypadającego od zakładów pracy chronionej podatku od towarów i usług w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy podatkiem należnym a naliczonym w rozumieniu art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50 i Nr 28, poz. 127, Nr 129, poz. 599, z 1994 r. Nr 132, poz. 670 oraz z 1995 r. Nr 44, poz. 231), zwanej dalej „ustawą”.
2. Przez zakłady pracy chronionej, o których mowa w ust. 1, rozumie się zakłady pracy spełniające warunki określone w art. 19 ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 4 poz. 201, Nr 80, poz. 350 i Nr 110, poz. 472, z 1992 r. Nr 21, poz. 85 z 1993 r., Nr 11, poz. 50 i Nr 28, poz. 127 oraz z 1995 r. Nr 1, poz. 1 i Nr 5, poz. 25).
3. W przypadku, gdy kwota zaniechana, o którym mowa w ust. 1, jest wyższa od kwoty stanowiącej iloczyn liczby osób niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładzie pracy chronionej w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy oraz dwukrotnego najniższego wynagrodzenia pracowników, nadwyżka podlega przekazaniu na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, o którym mowa w ustawie wymienionej w ust. 2, w terminach przewidzianych dla rozliczeń z tytułu podatku od towarów i usług.
4. Przez najniższe wynagrodzenie, o którym jest mowa w ustępie 3, rozumie się najniższe wynagrodzenie pracowników ogłaszane przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej, Monitor Polski na podstawie odrębnych przepisów.

Do wyliczeń przyjmuje się najniższe wynagrodzenie obowiązujące w kwartale poprzedzającym miesiąc obliczeniowy.

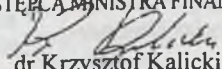
5. Zaniechanie, o którym jest mowa w ust. 1 nie ma zastosowania:
 - 1) w przypadku, gdy zakład pracy chronionej nie przekazał całości kwoty, o której mowa w ust. 3 na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
 - 2) w stosunku do tej części różnicy między podatkiem należnym a naliczonym, która odpowiada kwocie sankcji określonych w art. 27 ust. 5 ustawy,
 - 3) do kwot podatku, o których jest mowa w art. 28 i art. 29 ust. 2 ustawy,
 - 4) w przypadku, gdy organ podatkowy określił obrót zakładu pracy chronionej na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy.

§ 2.

Przepisu § 1 ust. 1 nie stosuje się do wyrobów opodatkowanych podatkiem akcyzowym.

§ 3.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1996 r.

Minister Finansów
W zastępstwie Ministra Finansów
SEKRETARZ STANU
ZASTĘPCA MINISTRA FINANSÓW

dr Krzysztof Kalicki

INWALIDZI DO SZCZOTEK

To zdumiewające rozwiązanie dotyczące tzw. zaniechania (?) poboru podatku od towarów i usług od zakładów pracy chronionej zawarte w Zarządzeniu ministra finansów, które przedstawiamy obok, z pewnością nie zasługuje na miano salomonowego.

W stosunku do rozwiązania obowiązującego w roku bieżącym stanowi ono kolejny krok wstecz, stracą bowiem na nim prawie wszyscy – jedni mniej, drudzy więcej.

Już na pierwszy rzut oka widać, że najmniej staracą ZPCh o statusie spółdzielczym. Te tradycyjnie – i często wbrew rachunkowi ekonomicznemu – zatrudniają najwięcej osób niepełnosprawnych. Natomiast niewielkie prywatne zakłady poniosą spore straty – zostaną mocą ministerialnej decyzji srodze ukarane, pytanie tylko za co? A obiecywano równość sektorów...

Druga natychmiast rzucająca się w oczy linia podziału przebiega między firmami, które działają trochę jakby na biegu jałowym, tzn. ich bilans oscyluje w okolicach zera, bądź wypracowują zupełnie znikomy zysk, a tymi które generują zysk bardzo wysoki. Te ostatnie – bez względu na ilość zatrudnionych osób niepełnosprawnych – również zostaną ukarane.

Podziały te, w dużym stopniu – aczkolwiek nie do końca – nakładają się na siebie: większość spółdzielczych ZPCh osiąga symboliczny zysk, bądź nie osiąga go wcale, ze względu na spełnianie – ciągle jakby nie docenianej i nie dostrzeganej przez państwo – funkcji socjalnej i społecznej, natomiast zakłady prywatne są bardziej przystosowane do wymogów gospodarki rynkowej, tym samym legitymują się wyższą rentownością.

Dotychczasowa praktyka wykazuje, iż podejrzany stał się sam status ZPCh – dowodzi tego dyskusja przedstawicieli tych zakładów na spotkaniu z udziałem posłów z Komisji Polityki Społecznej, w Jaworzcu. Objawia się to nieustannym ich nękaniem przez wszelkiego rodzaju instytucje kontrolne, z Policją Gospodarczą włącznie. Rację miał jeden z dyskutantów na tym spotkaniu mówiąc, że fiskus może jeszcze – aczkolwiek też niechętnie – ścierpieć sytuację, gdy osiągają one znikome zyski. Generowanie natomiast znacznego dochodu jest już działalnością niemalże z pogranicza przestępstwa, naraża na niesłychane szykany.

Potwierdzeniem tej zdumiewającej tezy jest omawiane Zarządzenie ministra finansów. Mimo iż – podobno – mamy gospodarkę rynkową, uzależnia ona osiągnięty przez firmę zysk od czynników socjalnych, czyli pozaekonomicznych. W konsekwencji doprowadza to do kompromitującej „urawniłowki”. Nie należy zanadto wychylać się z szeregu.

Kolejne konsekwencje: zakłady pracy chronionej osiągnące duże zyski zrezygnują ze statusu „chroniowości”, gdyż nie dość, iż ponoszą z tego tytułu uciążliwość i są swoiście szykanowane, to utracą rekompensującą to ulgę VAT-owską. Czy utrzymają stan zatrudnienia osób niepełnosprawnych? Można wierzyć, iż uzyskały one już w tych firmach wystarczające kwalifikacje, by być wartościowymi pracownikami. Z całą pewnością nie zatrudnią jednak nowych inwalidów.

Tak to – nie wprost – ministerialne tendencje do nieustannego majstrowania przy systemie podatkowym w ogóle, a dla zakładów pracy chronionej w szczególności, wypaczają ideę i intencję twórców ustawy o rehabilitacji. Jak to się ma do wielu innych zapisów, m.in. rządowego programu integracji osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem?

Konkluzja ostateczna: po co się kształcić, zdobywać nowe kwalifikacje, po co ciężko pracować? Fiskus tylko na to czeka, by zebrać owoce tego wysiłku.

Wymowa Zarządzenia ministra finansów z 7 grudnia 1995 roku jest zatem jednoznaczna: **Inwalidzi do szczotek!**

Przepraszam tych, którzy w trudzie i znoju te szczotki tworzą.

Ryszard RZEBKO

P.S. „Rzeczpospolita” z 8 grudnia zapewnia, że PFRON – adresat „nadwyżki” w podatku VAT będzie go mógł zwracać:

Jeśli dany zakład będzie miał kłopoty (szacuje się, że w takiej sytuacji znajdzie się 7-10 procent), to fundusz po sprawdzeniu, czy trudności rzeczywiście podyktowane są specyfiką produkcji (niepełnosprawnością pracowników), zwróci zakładowi pieniądze. Szacuje się, że w zakładach pozostanie nadal ok. 90 proc. kwot z tytułu zaniechania poboru VAT, a do PFRON trafi ok. 2 mln 3 tys. złotych.

B.I.W.
„Rzeczpospolita” nr 284
z 8.12.95 r.

ZWIĄZKOWCY W POGOTOWIU STRAJKOWYM

Na posiedzeniach członków Prezydium Krajowej Sekcji Koordynacyjnej Osób Niepełnosprawnych oraz Sekcji Krajowej Spółdzielczości Niewidomych NSZZ „Solidarność” podjęto jednobrzmiące Uchwały o ogłoszeniu pogotowia strajkowego w związku z niezadowolającym dla zakładów pracy chronionej rozporządzeniem Ministerstwa Finansów dotyczącym podatku VAT, z dn. 7.12.1995 roku.

Pogotowie strajkowe wprowadza się z dniem 13.12.1995 r.

Uchwałę wszyscy obecni członkowie obu posiedzeń Prezydium przyjęli jednomyślnie.

Gdańsk, dnia 13.12.1995 roku

STANOWISKO

uchwalone przez:

1. Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna
2. Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych
3. Federacja Spółdzielczych Związków Zawodowych
4. Federacja Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielni Inwalidów
5. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”

na posiedzeniu w dniu 13.12.1995 roku w siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

- I. Ogólnopolskie Centrale Związkowe i Organizacje pracodawców działające na rzecz osób niepełnosprawnych oświadczają, że fakt kolejnego ograniczenia ulg podatkowych dla zakładów pracy chronionej budzi sprzeciw środowiska osób niepełnosprawnych. Cechy takie nosi Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 7.12.1995 r. w sprawie: zaniechania poboru podatku od towarów i usług od zakładów pracy chronionej, dotyczące niezwykle drażliwej materii społeczno-gospodarczej, wydane dosłownie w ciągu kilku dni.

Nie uwzględniono w nim propozycji i argumentów płynących z ustaleń samorządu gospodarczego przedstawionych Panu Ministrowi Witoldowi Modzelewskiemu.

- II. Świadczy to o instrumentalnym, a nie podmiotowym traktowaniu zakładów pracy chronionej i zatrudnionych w nich osób niepełnosprawnych.

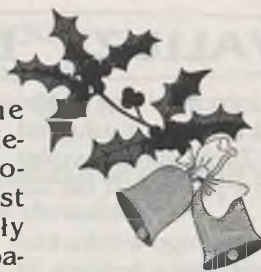
Wprowadzone w zarządzeniu rozwiązania tylko pozornie oparte są na racjonalnie i społecznie uzasadnionej przesłance, jaką jest liczba zatrudnionych w zakładzie niepełnosprawnych.

W związku z faktem, że zaniechanie poboru VAT będzie realizowane w systemie rozliczeń miesięcznych (tak właśnie jest rozliczany VAT) formuła wprowadzona w zarządzeniu dyskryminuje między innymi zakłady o wysokiej technologii i wydajności oraz prowadzące produkcję sezonową.

WNIOSKI:

- 1) §1 ust. 5 wymaga uchylecia lub zmiany.
- 2) Koniecznym jest podwyższenie kwoty granicznej pozostającej w zakładach pracy chronionej do pięciokrotności najniższego wynagrodzenia.
- 3) Oczekujemy rozstrzygnięcia spraw zakładów pracy chronionej w formule branżowego zespołu trójstronnego pracodawców, związków zawodowych i rządu.

KTO BYŁ PRZY ŻŁOBIE?



Według danych historycznych pojęcia „szopki” i „stajenki” są faszyste. Według źródeł była to grotka, która służyła pasterzom bydła, owiec i kóz za schronienie dla nich i części zwierząt. W grotkach tych wykuwano w ścianach żłoby, do których sypano najczęściej nie słomę, ale sieczkę jęczmienną. Grot takich jest jeszcze wiele i dzisiaj w okolicach Betlejem.

O zwierzętach znanych

Narodziny Jezusa zaczęły pojawiać się w ikonografii około IV wieku n. e. i do końca XVIII były jednym z najpopularniejszych motywów. Tradycja kulturowa, wychowanie, uczestnictwo w obrzędach religijnych (szopki, jasełka) utrwaliły obraz żłoby z leżącym Jezuskiem, obok którego stoją Maria z Józefem a nieopodal wół i osioł. Nad wszystkim jaśnieje gwiazda betlejemska. Prawdopodobnie były to jednak

mało wybredne w rodzaju pożywienia, łatwe w hodowli. Natomiast owce wymagały dobrej trawy i pastwisk. Większość badaczy uważa, że kozy udowodniły zdecydowanie wcześniej. Dlaczego więc ikonografia chrześcijańska z uporem je pomija? Otóż koziół i kozy w ogóle stały się symbolem rozpusty i rozwiązłości. W późniejszych czasach pod taką postacią przedstawiano przede wszystkim diabła! Pokorne, niewinne jagnię i baranek w symbolice chrześcijańskiej są zdecydowanie pozytywne. Choć więc prawdopodobieństwo ich obecności przy Bożym Narodzeniu jest zdecydowanie mniejsze niż kóz, to jednak w ikonografii zwyciężyły bezsprzecznie.

O zwierzętach innych

Na pewno nie było przy Żłobku wielbłądów! Ale mogły pojawić się już kilka dni później, wraz z trzema królami (magami). Należy jednak pamiętać, że jeżeli już daliśmy im prawo do obecności na obrazach, to tylko w postaci wielbłąda jednogarnego, bo tylko taki żył w tym regionie Bliżniego Wschodu.

Trzej królowie tuż przed Grotą mogli przesiąść się na konie, które wówczas nie były cenionymi zwierzętami pod względem przydatności i wytrzymałości ale na pewno były atrybutem władzy i świadczyły o bogactwie i zamożności. W scenach pokłonu obecne są również psy. I tylko psy pasterskie mogły w tym wydarzeniu uczestniczyć – podobne do dzisiejszych chartów perskich czy arabskich lub do szpica! Te rasy znane były bowiem w ówczesnej Palestynie i służyły człowiekowi przy pilnowaniu trzód bydła, kóz i owiec.

Takie są realia historyczne, ale i tak każdy wybierze swoją szopkę i stajenkę na kartkach świątecznych – zgodnie z własnym wyobrażeniem i wrażliwością artystyczną.

W Skandynawii w szopkach bożonarodzeniowych rozsiadły się już renifery, a w peruwiańskich jasełkach podobno biorą udział nawet małpy i kolorowe papugi!

Co kraj to obyczaj! Ja tam wolę nasz stary, który każe Maryi z Józefem witac Pana w towarzystwie wołu i osła, pasterzy i owiec.



Mirosław Mrożewski
„Zagubiony kościółek”

krowy, trzymane w pobliżu gospodarstw. Określenie „wół” pojawiło się bowiem dopiero pod koniec IV w. n. e., gdy w symbolice chrześcijańskiej utrwaliło się jako wzór siły, pokory i pracowitości. Natomiast według wszelkich danych obecność osła była ze wszech miar prawdopodobna.

W scenach pokłonu pasterzy malarze przedstawiają na obrazach jedynie owieczki lub jagnięta. Tymczasem dokumenty historyczne z tamtych czasów dowodzą, że zdecydowanie liczniejsze były stada kóz. Towarzyszyły one szczerpom koczowniczym i innym ludom wędrownym, ponieważ były

Łódzkim Targom Sprzętu Rehabilitacyjnego towarzyszyło tradycyjne już sympozjum naukowe specjalistów z dziedziny rehabilitacji leczniczej. Poprzedziło je uroczyste zebranie plenarne Towarzystwa Walki z Kalectwem, któremu przewodniczył dr **Piotr Janaszek**. Mówił m.in. o polskiej szkole rehabilitacji i jej twórcach. Lekarze i rehabilitanci, głównie z województwa łódzkiego, przedstawili wyniki badań i podzielili się doświadczeniami terapeutycznymi.

Sympozjum zostało zainaugurowane wykładem prof. **Kazimierzy Milanowskiej**, która mówiła o rehabilitacji osób z dysfunkcją narządu ruchu w Polsce i za granicą. W świecie co piąta osoba należy do niepełnosprawnych. W Polsce - co dziesiąta. Współczesność charakteryzująca się postępowaniem techniki, życiem pełnym stresów i pośpiechu oraz warunkami pracy zdominowanymi przez mechanizację i chemizację stała się przyczyną wzrostu liczby osób niepełnosprawnych. Polska realizuje zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia w zakresie profilaktyki i rehabilitacji. Opiera się ona na rehabilitacji środowiskowej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej.

Prof. **Andrzej Lesiak** mówił o zasadach ochrony stawów w świetle analizy biomechanicznej. Przedstawił problemy rehabilitacji tych narządów w związku z chorobami reumatycznymi.

Prof. **Jan Haftek** jest wybitnym neurochirurgiem i specjalistą w dziedzinie rehabilitacji schorzeń kręgosłupa. Mówił o rewolucyjnych zastosowaniach najnowszych osiągnięć techniki. Przedstawił przypadek całkowitego porażenia klinicznego, którego leczenie zakończyło się powodzeniem dzięki zastosowaniu nowoczesnego stymulatora. Zwrócił również uwagę na niepokojący wzrost liczby para- i tetraplegików. Zjawisko to musi być rozpatrywane w kontekście społecznym. Jego wystąpienie było przeglądem najnowszych zasad leczenia i rehabilitacji w neurochirurgii.

O rehabilitacji pacjentów z chorobą niedokrwienną serca mówił prof. **Stanisław Rudnicki**. Zwrócił uwagę na promocję i prewencję zdrowia, które w znaczący sposób przyczyniają się do sukcesu leczniczego i rehabilitacyjnego. Podkreślił znaczenie „zdrowego życia” jako wzorca wymagającego popularyzacji w rodzinie. Wspierają je aktywność fizyczna i lepsza jakość życia. Wykładowca zwrócił uwagę na aspekty psychologiczne leczenia i rehabilitacji. Dla

Ika

pacjenta, który „otarł się o śmierć” fundamentalne znaczenie ma całkowite poczucie bezpieczeństwa, obniżenie poziomu lęku i akceptacja choroby. W leczeniu chorób serca psychologia nie daje się przecenić.

O elektrofizjografii i jej znaczeniu dla diagnostyki klinicznej mówił prof. **Janusz Wirski**. Scharakteryzował mechanizm funkcjonowania mięśni i proces elektrycznej rejestracji zmian.

O pozytywnych funkcjach rehabilitacyjnych uczestnictwa w działalności kulturalnej i twórczej mówił prof. **Miroslaw Janiszewski**. Scharakteryzował metodykę zajęć rehabilitacyjnych z różnych dziedzin art-terapii i przypomniał wybitne indywidualności z kręgu osób niepełnosprawnych,



Jeden z referentów – **Janusz Kirenko** z UMCS w Lublinie

które poprzez twórczość dopracowały się osiągnąć miary historycznej. Prelegent podkreślił również znaczenie najprostszych form twórczości amatorskiej dla procesu uspołeczniania i rehabilitacji. Stwierdził: „Brak możliwości zaspokojenia niektórych potrzeb nie musi być powodem niedostosowania jeśli osoba niepełnosprawna przejawia czynną postawę wobec życia oraz uczestniczy w odpowiadającym jej możliwościom psychofizycznym formom działalności kulturalnej i twórczej. Uczestnictwo w niej czyni życie ciekawszym, bardziej urozmaiconym i ludzkim, niż życie niejednej osoby zdrowej i sprawnej nastawionej wyłącznie na zaspokojenie swych potrzeb biologicznych, posiadania i sukcesu”.

Dr **Ewa Gorczycka** mówiła o przystosowaniu społecznym osób niepełnosprawnych. Sformułowała tezę, z której wynika, że proces przystosowania osób niepełnosprawnych do społeczeństwa i odwrotnie, jest uwarunkowany właściwościami obydwu stron a ponadto, że jego przebieg jest tym bardziej efektywny im bogatszą ofertę przedstawia niepełnosprawnemu życiu i z im bogatszą on występuje.

O znaczeniu turystyki i sportu w integracji społecznej osób niepełnosprawnych mówił **Józef Ptaszkiewicz**. Akcentował ich wagę dla rozwoju umysłowego i emocjonalnego. Zauważył, że są „szkołą” solidarności i odpowiedzialności. Aktywność fizyczna uczy samodzielności i sposobów pokonywania rozmaitych barier na jakie napotykają osoby niepełnosprawne, co potem spożytkowują w innych dziedzinach życia. Wysoką ocenę zdobywa sobie turystyka kwalifikowana. W organizacji imprez turystyczno-sportowych uczestniczą i współpracują ze sobą niepełnosprawni i działacze spoza środowiska. Należy je traktować jako formę rehabilitacji.

– Ekwiwalentem braku pełnych możliwości fizycznych osób niepełnosprawnych – powiedział prelegent – są często ich wysokie kwalifikacje turystyczne oraz otwartość i przyjazne nastawienie do świata i ludzi. Wywołuje to podobną reakcję otoczenia i w efekcie stwarza dobrą turystyczną atmosferę.

Dr **Kazimierz Arabski** scharakteryzował działalność rehabilitacyjną uzdrowiska Busko Zdrój. Omówił efekty kompleksowej rehabilitacji ruchowej dzieci z porażeniem mózgowym. Przedstawił przypadki, w których pozwoliła uniknąć zabiegów operacyjnych i przyczyniła się do znacznej poprawy wskaźników rozwoju somatycznego i parametrów narkładu ruchu.

Dr **Barbara Drózd** z Łodzi zreferowała wyniki badań przeprowadzonych wśród osób niepełnosprawnych. Przedmiotem jej badań był wpływ muzykoterapii aktywnej na dystonię krążeniową. Ich wyniki pozwalają twierdzić, że kinezyterapia z elementami choreografii jest dobrą metodą usprawniającą niezaburzone funkcje aparatu ruchu. Jest potwierdzeniem skuteczności aktywności fizycznej. Przyczynia się do polepszenia samopoczucia i poprawia sprawność fizyczną.

Dr **J. Raczkowski** mówił o zniekształceniach kręgosłupa. Podkreślił znaczenie dobrego zakwalifikowania przypadku, profilaktyki i właściwego prowadzenia zajęć wychowania fizycznego w wieku szkolnym a także trafnego dostosowania ćwiczeń korekcyjnych. Znacząca rola przypada w udziale rodzinie, która powinna uzyskać fachowy i szczegółowy instruktaż dotyczący ćwiczeń korekcyjnych.

Najlepsze prace zaprezentowane podczas sympozjum zostały uhonorowane nagrodami. Pierwszą otrzymała **Krystyna Etmont** za pracę „Wyniki leczenia usprawniającego chorych na raka sutka po leczeniu oszczędzającym, we wczesnym stopniu zaawansowania”, drugą **Janusz Kirenko** za „Postawy wobec życia erotycznego osób z para- i tetraplegią” oraz **Barbara Drózd** za pracę „Kompleksowa ocena muzykoterapii aktywnej jako formy kinezyterapii w dystonii krążeniowej”.

Wyróżnienia otrzymali: J. Raczkowski i K. Bednarz za pracę „Kwalifikacja do leczenia zachowawczego skrzywień bocznych kręgosłupa”, M. Dulec za pracę „Bóle w stawie barkowym jako interdyscyplinarny problem diagnostyczny”.

Henryk SZCZEPAŃSKI



Audytoryum Sympozjum

Przedstawiliśmy omówienie jedynie wybranych wystąpień jakie zaprezentowano na Ogólnopolskim Sympozjum Naukowym „Rehabilitacja '95”. Prezentacja ich wszystkich wypełniłaby pół numeru „NS”. Szerzej zainteresowanych tą problematyką odsyłamy do organizatorów III Targów Sprzętu Rehabilitacyjnego, którzy obiecują wydać opracowanie zawierające zaprezentowane na Sympozjum wykłady i wystąpienia.

Red.

fol. INA-PRESS



Przedsiębiorstwo Prywatne
41-708 Ruda Śl.-Chebzie
ul. Pawła 6
POLAND
tel./fax (032) 48-77-60
tel. (032) 48-26-83, 48-01-29
fax (032) 186-49-64

FIRMA „JUMAR J. KUĆEWICZ” OFERUJE

- automatykę drzwiową, siłowniki do drzwi automatycznych,
- podjazdy dla osób niepełnosprawnych, poręcze
- kompleksowe przystosowanie toalet dla potrzeb osób niepełnosprawnych:
- nadstawki myjąco-suszące do toalet
- windy do regulacji wysokości zawieszenia umywalki, muszli WC
- pochwyty, oporęczowanie
- automatyczne dozowniki mydła
- automatyczne suszarki do rąk
- urządzenia do automatycznego sputkiwania
- paski antypoślizgowe



Ponadto firma oferuje:

- klimatyzację, wentylację, naddrzwiowe kurtyny powietrza
- ślusarkę otworową – okna, drzwi, ścianki
- wyroby z rur mosiężnych – balustrady, pochwyty itp.
- piece i palniki na olej przepracowany

Z RÓŻNYCH SZUFLAD



KŁOPOTY Z UCHEM

Najnowsze badania Państwowego Zakładu Higieny wykazały, że trójchloroetylen, czyli popularne tri, powoduje m.in. głuchotę. Środek ten jest szeroko dostępny. Na szczęście znalazł się na liście trucizn sporządzonej przez PZH obok m.in. azbestu i plumbum (ołowiu), który będąc obecny we krwi i płynach ustrojowych większej części populacji ludzkiej powoduje uszkodzenia mózgu, niszczy wątrobę.

Inna sprawa, czy producenci zrezygnują natychmiast z wytwarzania szkodliwych środków chemicznych typu tri, czy z zawartością np. ołowiu. Ludzi niedosłyszących jest coraz więcej. Uszkodzenie słuchu może nastąpić w każdym wieku. W Polsce na obciążający niedosłuch cierpi co najmniej 2 mln osób w wieku produkcyjnym, kłopoty ze słyszeniem ma średnio 30% ludzi. Największe problemy mają lekarze z leczeniem zaburzeń słuchu w okresie noworodkowym, bo to nie tylko wiąże się z brakiem możliwości rozwoju słyszenia i nauki mowy, lecz również z ograniczeniem w rozwoju intelektualnym.

11 września br. w Warszawie odbywała się III międzynarodowa konferencja poświęcona diagnostyce, leczeniu i rehabilitacji zaburzeń słuchu. Uczni stwierdzili, że 80% osób, które mają poważne wady słuchu można byłoby uchronić przed tą dysfunkcją, gdyby leczenie nastąpiło w odpowiednio wczesnym okresie rozwoju dziecka.

HAŁAS ZABIJA

Ekspert szacują, że po 2000 roku (o ile nic się nie zmieni) głuchota obejmie 40 proc. społeczeństwa. Bezpośrednim tego sprawcą jest hałas. Cierpi z jego powodu ponad 12,5 mln osób (33% ludności!). Około 3,5 mln ludzi pracuje w środowisku, które może powodować trwałe ubytki słuchu. W Centralnym Instytucie Ochrony Pracy w Warszawie (od 20 do 22 września) odbyła się Międzynarodowa Konferencja Zwalczania Hałasu (Noise Control '95). „Hałas zagrożeniem cywilizacji” – to jej główne hasło. Przy poziomie dźwięków przekraczających 60 decybeli zwiększa się ryzyko zawału serca, ludzie częściej zapadają na nerwice, choroby przemiany materii i przewodu pokarmowego. Również pogarsza się zdolność percepcji, spowolnienie reakcji umysłowych, występują zakłócenia koncentracji uwagi. Hałas przyczynia się także do przedwczesnego starzenia się. Ponad sto decybeli sprawia człowiekowi ból fizyczny – efektem natychmiastowa, trwała głuchota.

Prawie połowa śląskiej młodzieży ma upośledzony słuch. I sami sobie to również „fundują” na hałaśliwych dyskotekach, jeżdżąc na motocyklach bez tłumików. Jeśli do tego dodamy codzienny hałas tras komunikacyjnych (przekracza 61-72 dB), hałasy kolejowe i lotnicze (do 90-110 dB), huk w halach produkcyjnych, to nie zdziwi nas fakt, iż rocznie rejestruje się ponad trzy tysiące nowych przypadków głuchoty zawodowej, co stanowi ponad 1/3 wszystkich chorób zawodowych. Hałas zabija powoli ale zdecydowanie.

W WALCE Z NAŁOGIEM

Palenie papierosów to paskudny nałóg. Tytoń szkodzi palaczowi i przebywającym w jego towarzystwie osobom. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że co najmniej 25 – 30 proc. przypadków nowotworów złośliwych w krajach rozwiniętych jest związane z paleniem tytoniu.

W krajach zachodnich udało się wylansować modę na niepalenie. Przykładem jest Kanada, gdzie w ciągu 10 lat – od 1982-1992 – ogólna konsumpcja tytoniu spadła o 40 proc., a wśród nastolatków o 60 proc.!

Tymczasem w Polsce i innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej jest całkowicie odwrotnie! Coraz częściej nałogowymi palaczami są kobiety.

KAMPANIA NEGATYWNA

Wybory – chwalić Boga – mamy już za sobą. Wbrew pesymistom uważam, że była to dobra lekcja demokracji. Równe prawa mieli wszyscy i choć kandydaci, którzy odpadli w I turze twierdzili, że prasa ich źle traktowała, to ogólne odczucia są inne. Wyborcy od razu zorientowali się, którzy kandydaci są autentyczni, a którzy zgłosili się do wyścigu dla zamianifestowania swego istnienia czy zareklamowania jakiegoś produktu.

Zarzuty na temat brutalności wynikają z tego, że nadal przyzwyczajeni jesteśmy do głosowania, a nie do prawdziwych wyborów. Jeszcze niedawno uczono nas, że głosujemy bez skreśleń. „Wolna Europa” co prawda apelowała o skreślanie pierwszych trzech, ale panujący marazm polityczny powodował, że był to głos wołającego na puszczy. W efekcie pierwszych trzech kandydatów zawsze wchodziło. Ci trzej to byli pewniacy. Resztę dopisywano na listach wyborczych aby zapewnić pozory demokracji. O kandydatach z dołu listy mówiło się żartobliwie „jaja”, że niby biorą udział, a nie wchodzi. Prezydenta nie wybieraliśmy w ogóle, a demokracja partyjna, zwana socjalistyczną, nie potrzebowała w swej wielkości akceptacji ludu.

Prawdziwe wybory zawsze są brutalne. Przypominają mecz piłkarski, gdzie przeciwnicy nie mogą prawić sobie uprzejmości. Gdyby nie sędziowie, nieraz dochodziłoby na boisku do rękoczynów. Żółte i czerwone kartki hamują co bardziej krewkich zawodników. Publiczność przychodzi na mecze aby zobaczyć pokaz siły i męstwa, a nie uczyć się dobrych manier.

Zainteresowanie wyborami również obejmuje tę „gorszą” stronę naszego człowieczeństwa. Tak było od niepamiętnych czasów. Zachował się list jednego z bogatych Rzymian, adresowany do bratanka. Stryj radził swemu krewniakowi aby w straniach o senatorską togę nie przebierał w środkach. Za pośrednictwem przekupionych obywateli polecał mu rozpuszczać nieprawdziwe wiadomości o swym kontrkandydacie, ze szczególnym uwzględnieniem nadużyć finansowych i złego prowadzenia się, nie bacząc czy są one prawdziwe. Kroniki podają, że rady stryja okazały się skuteczne. Działo się to w roku 20. naszej ery.

Proces uczenia się demokracji dopiero się rozpoczął. Na razie mamy za sobą kilka pierwszych lekcji. Uczą się zarówno wyborcy jak i politycy. Źle by się stało, gdyby jedni zaczęli się na drugich obrażać.

Obserwacja zachowań politycznych wykazuje jak mało wiek dwudziesty różni się od roku dwudziestego.

Piotr JANASZEK

„SOLIDARNOŚĆ” – NIEPEŁNOSPRAWNYM

Biurowi ds. Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność” zorganizowało 6 turnusów rehabilitacyjnych dla niepełnosprawnych dzieci, których rodzice są członkami naszego Związku oraz jeden turnus dla dorosłych niepełnosprawnych członków NSZZ „Solidarność”. Ogółem w turnusach wzięło udział 220 dzieci, część z nich z matkami lub ojcami i 53 osoby dorosłe.

Ogółem koszt jednego skierowania wyniósł 520 zł, z czego odpłatność uczestników wyniosła 100 zł od osoby. Pozostałe środki uzyskano z dotacji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz od sponsorów, których częściową listę zamieszczamy poniżej. Biuro Pełnomocnika dziękuje w imieniu uczestników wszystkim tym, którzy wsparli pomocą finansową lub rzeczową organizację turnusów.

To dzięki nim uczestnicy mogli wypoczywać w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym Spółdzielni Inwalidów „Wybrzeże” w Jastarni. Nie mogli oni spędzać wakacji na koloniach czy obozach, gdyż ich schorzenia i dysfunkcje uniemożliwiają im to.

Były to dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, z rozszczepami kręgosłupa, z autyzmem, dzieci z różnymi schorzeniami narządu ruchu – poruszające się na wózkach inwalidzkich, przy pomocy kul, potrzebujące stałej pomocy osób drugich. Spora część uczestników stanowiły dzieci głuchonieme, niewidome oraz chorujące na różnego rodzaju alergię i zespoły złego wchłaniania.

Wszystkim uczestnikom staraliśmy się zapewnić jak najaktywniejszą formę wypoczynku. Była to rehabilitacja poprzez różnego rodzaju ćwiczenia, organizowano wiele gier i zabaw sportowych. Ogromną radość sprawiała dzieciom kąpiel w morzu i zabawy na plaży. Dzieci zwiedzały oliwskie ZOO, były na okręcie muzeum „Błyskawica”, w oceanarium, pływały statkami „Białej Floty”, żaglówką, a nawet latały samolotem.

Radość i emocje jakie przeżyli na pewno długo pozostaną w ich pamięci. Pobyt na turnusie uzmysłowił wielu rodzicom, że ich dzieci mają wiele ukrytych możliwości, które przy odpowiednim działaniu mogą umożliwić im pełną integrację ze zdrowymi rówieśnikami.

Turnusy rehabilitacyjne to nie tylko zabawy, rehabilitacja i odpoczynek, to również wyrwanie wielu naszych małych uczestników z zamkniętego kręgu środowiska, w którym żyją na co dzień.

Badzo duża grupa dzieci po raz pierwszy uczestniczyła w turnusie i po raz pierwszy opuściła swój dom.

Należy podkreślić duże zaangażowanie osobiste kadry: opiekunów, rehabilitantów, kadry medycznej – która pracowała z ogromnym oddaniem zawsze służąc pomocą, dobrą radą, czułym gestem.

Były to pierwsze turnusy rehabilitacyjne, które dały nam wiele doświadczeń, ukazały plusy i minusy organizacyjne – co pozwoli nam na lepsze działania w kontynuowaniu tego przedsięwzięcia, które chcemy organizować w sposób jak najbardziej profesjonalny, w celu zapewnie-

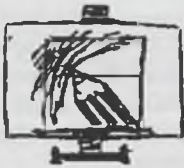
nia kompleksowej rehabilitacji zdrowotnej, społecznej oraz maksymalnego wypoczynku dla wszystkich uczestników.

Bogdan Pawllicki

Pełnomocnik Komisji Krajowej ds. Osób Niepełnosprawnych

ZAKŁADY PRACY CHRONIONEJ, KTÓRE WSPARŁY NASZĄ AKCJĘ:

Spółdzielnia Inwalidów „Sinema” – Gdynia
Spółdzielnia Inwalidów „Pomoc” – Ostrzeszów
Spółdzielnia Niewidomych „Sinpo” – Poznań
Spółdzielnia Inwalidów „Przyszłość” – Krosno
Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Mieszko” – Racibórz
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
Spółdzielnia Niewidomych „Start” – Przemysł MUSA – Białystok
PPHU „Ekochem” S.A. – Katowice
Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca” – Bydgoszcz
Spółdzielnia Inwalidów „Limanowianka” – Limanowa
Spółdzielnia Inwalidów „Elremet” – Biała Podlaska
Spółdzielnia Inwalidów „Świt” – Warszawa
Spółdzielnia Inwalidów „Pokój” – Biała Podlaska
Spółdzielnia Inwalidów „Pokój” – Kalisz
Spółdzielnia Inwalidów „Odra” – Opole
Spółdzielnia Inwalidów „Wybrzeże” – Gdynia.



Na ulicy Kanoniczej

Znawcy Krakowa i turyści z całego świata uważają tę uliczkę u stóp Wawelu za najpiękniejszą nie tylko w Krakowie ale w Europie, a kto wie, czy nie na świecie. Łagodnym łukiem biegnie w stronę piętrzącego się Zamkowego Wzgórza. Po obu jej stronach szeregi kamieniczek, których uroda przykuwa wzrok. Ostatnio zmienia charakter dzięki konserwatorom i nowym lokatorom. Nie wszystkim miłośnikom miasta zmiany te przypadają do gustu, bowiem świeże tynki i żywe barwy ujęły domom urokliwej patyny i klimatu autentyczności. Jednak w sumie dobrze się stało, że w ostatniej niemal chwili wzięto się do ratowania ginącej już w zaniedbaniu zabytkowej substancji.

Co pewien czas z kolejnej z odnowionych kamienic znikają szpetne parkany i rusztowania odsłaniając wydobytą na nowo urodę. Wprowadzają się nowi gospodarze: właściciele knajpek i kafejek, antykwariusze oraz oczywiście „galemiczy”.

Właśnie w domu pod numerem 1., którego gospodarzem jest Związek Nauczycielstwa Polskiego krakowskiej Politechniki, w głębokiej sklepionej piwnicy szefem Galerii Sztuki jest pan Marian Dudek – jeden z licznych już krakowskich marchandów.

Oa słowa do słowa i oto w listopadowy wieczór na swoim wernisazu podejmował tradycyjną lampką wina **Wiesław Czerw** – rysownik i poeta. Na tle surowych gotyckich murów pojawiły się jego rysunki w antyramach. Jako twórca zadebiutował przed dwoma laty, wcześniej „zbięrał siły”, unieruchomiony po tragicznym wypadku. O swojej życiowej drodze pisze „otwartym tekstem” w swoim życiorysie. Okazało się, że zarówno forma jak i treść osobistych refleksji okazały się niezbyt kontrowersyjne dla co poniektórych „pań z towarzystwa”. Podobnie jest z jego twórczością i to zarówno plastyczną jak i poetycką. Przy niezaprzeczalnej biegłości w posługiwaniu się ołówkiem i pisakiem, u niektórych gości dobór tematyki i sposób jej prezentacji budził tzw. mieszane uczucia. Sporadycznie odzywały się nawet głosy, że jego prace zatracają o pornografię (!). Zdecydowanie przeważały jednak opinie bardzo pochlebne, większości przypadła do gustu szczerść wypo-

wiedzi, do jakiej innym brak po prostu odwagi, przytłumionej konwenansami.

Wernisaz Wiesława był zarazem premierą nowej formy promocji artystów protegowanych przez krakowską Fundację „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”. Po odejściu nieodżałowanego Wojtka Tatarczucha główną animatorką Fundacji jest niespożyta Ela Maślana, której aktywność sięgnęła już podziemi! Aż strach pomyśleć, co będzie dalej...

Nakładem Fundacji został wydany kalendarz ścienny na 1996 rok projektu Justyny Kieresieńskiej, ozdobiony rysunkami Wiesława Czerwa. Jest bardzo udany, a jego niewielki nakład rychło rozszedł się wśród wernisazowych bywalców. Jego ukazanie się i popularność najlepiej świadczy o jakości prac Wiesława.

Już dwa tygodnie później nowa impreza w niepowtarzalnej scenarii Galerii przy Kanoniczej: wystawa prac będąca pokłosiem pleneru w Zakliczynie, o którym poprzednio pisałem. Komisarz Wystawy (czyli po prostu znów Ela) stanęła przed trudnym zadaniem dokonania wyboru prac, wobec ograniczonej w końcu pojemności Galerii.

W efekcie dzięki pomocy (charakteryzującej się również znacznym wysiłkiem fizycznym) zarówno pana Dudka, jak

NAJLEPSI „BAJARZE”

Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych zakończyła konkurs na bajkę. Wzięło w nim udział 75 utworów 34. autorów. Przyznano nagrody i wyróżnienia:

- I nagroda – **Łucja Langowska** („Korona”) z Siemianowic Śl.
- II nagroda – **Henryk Szczepański** („Monika”) z Katowic
- III nagroda – **Jolanta Nowakowska** („J.A.N.”) z Bydgoszczy

Wyróżnienia: **Anna Rolińska** -Ściborek („Bajarz”), **Alojzy Podleśny** („Eryka”), **Jolanta Szymczakowska** („Żuraw”).

Nagrodzonym i wyróżnionym szczerze gratulujemy. Tym bardziej, że wśród nich ukrył się nasz redakcyjny kolega – Henryk Szczepański.

IKa

i nieocenionych asystentek – Doroty i Jądzii, na ścianach zawisły prace kilkunastu spośród niemal 50. uczestników turnusu art-terapii.

Tym razem jeszcze liczniej przybyli goście oglądali oczami artystów krajobrazy podgórskiej wioski, drewniane kościółki i kapliczki, ginące na naszych oczach stare chaty, wreszcie ludzi: portrety i lapidarne karykatury kolegów i przyjaciół w Zakliczynie właśnie pozyskanych. Przy lampce wina wróciły wspomnienia z turnusu, dużo było zwyczajnego, ludzkiego ciepła i życzliwości.

Tak to ujawnił się jeszcze jeden, już niematerialny dorobek i pożytek turnusu w Zakliczynie: jeszcze jedna – na razie niewielka – grupa ludzi zbliżyła się wzajem do siebie. Jest to dorobek istotnie bezcenny, zwłaszcza w czasach, gdy ludzie dzielą się, izolują i oddalają, a szerzą się anonimowość, obojętność, a nawet niechęć i bezinteresowna zawiść. Wystawę można było oglądać w ciągu dwóch tygodni – od 20 listopada do 2 grudnia.

A na koniec jeszcze jeden atut Galerii. Tym razem niezwiązany z „niepowtarzalną sceną i atmosferą gotyckiej piwnicy. Otóż wiodą do niej w głąb liczne, strome schody, jednak dla tych z nas, dla których stanowiłyby one nieprzekraczalną barierę Galeria dostępna jest dzięki normalnej, zwyczajnej windzie, w której swobodnie mieści się każdy „stalowy rumak”, na jakim porusza się m.in. i Wiesław Czerw i wielu innych... Czy zagoszczą jeszcze na Kanoniczej? Ufajmy, że tak!



Grafika Wiesława Czerwa

Janusz KOPCZYŃSKI

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”



Czas Bożego Narodzenia to przede wszystkim czas radości, wiary w zwycięstwo dobra nad, złem i wiary w sens życia. Piękne, choć smutne wiersze pani Katarzyny Łysek prezentujemy obok pełnych nadziei „Wigilijnych wspomnień” wierząc, że mimo wszystko radość zdominuje bożonarodzeniowy czas.

W nadesłanej do „Witryny” poezji tym razem dużo melancholii, utwory noszą znamiona osamotnienia, rozliczania z upływającym życiem.

Pamiętajmy, że w Boże Narodzenie właśnie samotność jest najdotkliwsza. Nie zamykajmy naszych domów dla potrzebujących wsparcia, nie zamykajmy naszych serc dla potrzebujących pocieszenia.

★★★

ZAKŁĘTY OPLATEK

Ścisnęły serce dni
białą wieczerzą
w kotysce kolędy
pokój miastu i światu
i pochylone łązy
na śnieżność spadły
dobrocią i przebaczeniem
zakłęty opłatek trzymam w ręce
ludzie
więcej nic nie mam
nie kalajcie śniegu
co na czerni nieba
bliższy pojednaniem

Jerzy PIETRAS

WIGILIJNE WSPOMNIENIA

Już pierwsza gwiazda na niebie zabłysła,
Stół białym obrusem nakryty.
Na stole mała gałązka świerkowa,
Opłatek i świeczka w lichtarzu płonąca.

Już w ciemnych oknach nagle zajaśniało,
Słychać znaną melodię kolędy śpiewanej.
Płyną życzenia ciche i gorące,
Żarliwe modlitwy, westchnienia.
Może przebijają chmury milczenia
I dotrą do nieba.

Wracają wspomnienia domu rodzinnego
Choinki wysokiej,
Migocących świateł,
Stołu przybranego
Gałązkami kwiatów,
Oczu radosnych, oczu pełnych szczęścia,
Prezentów, życzeń bez początku i końca.

Minęły te lata, pozostały wspomnienia.
Myśl biegnie do najbliższych i do tych,
których nie ma.

Może w niejednym oku łązy zabłysną,
Zaleją serce goryczą.
Może ktoś blisko – czeka na słowo,
Na gest zyczliwy, na uścisk dłoni.

Nieraz do szczęścia tak niewiele trzeba,
Lecz nie warto się smucić.
W noc wigilijną tak dużo się dzieje,
Tak wiele się zmienia.
A jeśli uwierzysz,
Spełnią się życzenia.

Halina BURDAJEWICZ

GWIAZDKA

Moja gwiazdeczko
Co lśniesz na niebie
Pokaż nam drogę
Jak przyjść do ciebie
Moja gwiazdeczko
Gwiazdeczko droga
Pokaż nam drogę
Prosto do Boga
Zanieś łązy nasze
Prosto do tronu Jego
I nasze prośby
O dalsze losy życia naszego
Proś gwiazdko droga
Bo prosić trzeba
By nam Bóg skrócił
Drogę do nieba

WIGILIA

To ciepło i zapach
Dużo zapachów
I choinki blask
Ale już nie dla nas
Smutek i tęsknota
Choć choinka jest
W sercu mam ciepło
I dobrego słowa jest
W sercu mam wigilijny czar
A w oczach gorących łąz
Gdzie te wigilie są
Kiedy było tak dobrze
Swojsko i miło
Dziś już nikt
Nie pamięta nas
Czas odejść czas
I umierać czas

★★★

Wigilijna gwiazdko
Co lśniesz na polskim niebie
Błogosław ludziom na ziemi
Co wyciągają ręce do Ciebie
Błogosław Jezu Maleńki
Tym dzieciom co Cię kochają
A zwłaszcza biednym ludziom
Co swego kąta nie mają

Katarzyna ŁYSEK

NAPISALI DO REDAKCJI

Do Naszej Redakcji wpłynęła bardzo dramatyczna prośba o pomoc. Mimo iż nie zamieszczamy tego typu ogłoszeń i wezwań – i nadal nie zamierzamy tego czynić – postanowiliśmy zrobić nieliczny wyjątek z tej reguły. Publikujemy więc nadesłany apel o pomoc w sfinalizowaniu wyjazdu Autora listu w celach zarobkowych za granicę, wierząc, iż w ten sposób pomożemy jego rodzinie.

Apel o pomoc

Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji rodzinnej. Mam niepełnosprawną żonę z niedowładem kończyn dolnych oraz chore dziecko. Moja córeczka również cierpi na niedowład kończyn i poważną chorobę nerek. Leczenie dziecka, rehabilitacja, dieta, zakup odzieży i pieluch oraz związane z leczeniem wyjazdu na konsultacje do odległych od Jarosławia miejsc pochłaniają prawie całe nasze dochody. Obydwoje z żoną jesteśmy inwalidami, ale ja na szczęście mogę pracować, wykonując lżejsze prace.

Mieszkamy w osiedlu, którego administratorem jest Wojskowa

Administracja Koszar, która zarządziła wykup tych mieszkań z początkiem przyszłego roku oraz wysiedlanie lokatorów, których nie stać na wykup. Jest to dla nas olbrzymi cios, bowiem stale brakuje nam środków na podstawowe rzeczy związane z domem, czy leczeniem córki, a co dopiero na wykup mieszkania, którego cena jest dla nas po prostu nieosiągalna. Ja dostałem propozycję pracy zarobkowej we Włoszech, lecz sam koszt biletu w obie strony (7.800.000 starych złotych) uniemożliwia mój wyjazd.

Dlatego też zwracam się z gorącą, błagalną prośbą o pomoc, dzięki której mógłbym wyjechać do Włoch i zarobić na nasze podstawowe potrzeby a przede wszystkim na mieszkanie. Próbowałem znaleźć pracę i choć trochę dorobić tu w Jarosławiu, lecz w naszym regionie jest szczególnie dużo osób niepełnosprawnych.

Wierzmy, że nasz apel dotrze do ludzi dobrej woli, którzy zrozumieją naszą trudną sytuację i zechcą nam pomóc. Wierzmy w to, że jest wśród nas jeszcze wielu wspaniałych ludzi, którym nieobojętny jest los drugiego człowieka i którzy zechcą wspomóc nas w naszej ciężkiej sytuacji.

Gorąco prosimy o wyrozumiałość i z góry dziękujemy z całego serca za wszelkie wsparcie.

Małgorzata i Zbigniew Jędrzejczakowie
Os. 1000-Lecia 3/2, 37-500 Jarosław

KWESTIA NIE ROZWIĄZANA

„Rząd federalny nie uznaje wyłączenia niemieckiego majątku bez odszkodowania, potępia je jako sprzeczne z prawem narodów i traktuje tę kwestię jako nadal nie rozwiązana.” Taką informację podała niedawno agencja DPA. Stwierdzenie takie znalazło się również w liście ministra spraw zagranicznych Niemiec Klaus Kinkla do korespondenta Polskiego Radia w Bonn Witolda Krzesińskiego.

W lutym 1945 roku, kiedy II Wojna Światowa dobiegała końca a wielka Rzesza Niemiecka waliła się w gruzy razem ze swym idolem Adolfem Hitlerem, na różnych odcinkach frontu oddziały armii niemieckiej dopuszczały się nadal wielu zbrodni. Poznań należał do miast, które ominęły wielkie bitwy. W 1939 r. Niemcy obeszlą je łukiem, a Armia Poznań stoczyła swą zwycięską bitwę dopiero nad Bzurą. W 1945 goniąca „Germańca” Armia Czerwona też okrążyła Poznań. Żołnierze Wehrmachtu schronili się w Cytaдели. Opuszczając miasto podpalili je jednak. Robili to z prawdziwie niemiecką dokładnością: dom po domu, ulica po ulicy. W ten sposób wypalili całe centrum Poznania wraz z zabytkową Starówką.

Cały majątek obu moich dziadków stanowiący dorobek kilku pokoleń poszedł z dymem. Działania te nie miały nic wspólnego z walkami ulicznymi, czy przygotowaniem przedpola do obrony. Był to gwałt zadany miastu przez armię niemiecką, która niesienie kultury na wschód uważała za swoją misję.

Majątek ruchomy nie spłonął, bo w 1939 roku obie rodziny zostały wyrzucone ze swych domów i doszczętnie obrabowane.

Pragnę poinformować pana ministra Klaus Kinkla, że potępiam bestialskie niszczenie europejskich miast przez armię niemiecką, jako sprzeczne z prawem międzynarodowym i traktuję tę kwestię jako nadal nie rozwiązana. Ewentualne rozmowy dotyczące odszkodowań za wywłaszczony majątek niemiecki, proponuję połączyć z omówieniem odszkodowań za spalone polskie miasta i polski majątek zagrabiony przez Niemców w latach 1939-1945. Uprości to nam rozliczenia.

P.S. W wielkiej polityce nic nie dzieje się przez przypadek. Można więc sądzić, że termin na tego rodzaju rozszczenia został starannie wybrany. Przypadł na okres ostrej walki wyborczej w Polsce. Może ma to być jakiś element przetargów z różnymi ugrupowaniami politycznymi w Polsce? Taki mały handelek na temat wejścia do struktur NATO i EWG, w zamian – powiedzmy – za ziemie po byłych PGR-ach na Pomorzu i Mazurach, które przecież i tak leżą odłogiem...

Piotr JANASZEK

Piłka udźwiękowiona

Po wejściu do hali sportowej, w której odbywał się mecz piłkarski pierwszym zaskoczeniem była uderzająca cisza. Wielokrotnie byłem obserwatorem – kiedyś nawet uczestnikiem – zmagani sportowych i tzw. sportowa atmosfera kojarzy mi się raczej z głośnym dopingiem widzów, gromkimi owacjami i głosami protestu, a nawet śpiewami i skandowaniem. Tutaj nic, cisza. Od czasu do czasu słychać komendę, czy gwizdek sędziego, tomat wydawany przez padających zawodników, w tle natomiast słyszalne jest wyrażone dzwoniące.



Drugie zaskoczenie to wygląd zawodników. Generalnie chłopcy słusznego wzrostu i postury, poubierani dodatkowo w różnego rodzaju nagolenniki i inne ochraniacze, w masywnych goglach na twarzach – wyglądali niemal jak współcześni gladiatorzy.

Bez oszczędzania walili się oni na podłogę tak, by cała 3-osobowa drużyna zasłoniła swoimi ciałami światło zupełnie nietypowej 9-metrowej bramki, o wysokości 1,3 m, do której zdążała dzwoniąca piłka ciśnięta przez drużynę przeciwnika.

Po raz pierwszy byłem świadkiem meczu piłkarskiego rozgrywanego

przez osoby niewidome. To inny, fascynujący świat sportu zdecydowanie wart szerszego rozpowszechnienia i nagłośnienia.

(rhr)

W ostatnią sobotę listopada, w hali sportowej katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego zakończył się finałowy turniej mistrzostw Polski w goal-ball. Są to zawody niewidomych piłkarzy strzelających bramki przeciwnikom. Walczą piłką

z otworami na obwodzie i zaopatrzoną w dzwoneczki. Toczy się po płycie boiska i brzęczy. Podobnie jak w futbolu zdarza się, że jedni lepiej trafiają, a drudzy gorzej wylapują.

Mecze odbywają na specjalnie przygotowanym boisku do siatkówki. Bramki znajdują się na węższych krawędziach prostokąta. Padając na podłogę całym ciałem zasłaniają ich szerokość. Efektownie wychwytyują piłkę i rzucają w kierunku przeciwnika. Rozgrywki mają walory widowiskowe. Jest w nich wiele dynamizmu i zaskakujących reakcji. Zawodnicy przyjmują na siebie kilkadziesiąt strzałów i tyle samo

NA BOISKU

oddają. Akcja przebiega szybko i jest atrakcyjna. Piłka udźwiękowiona jest jednak mało znana i nie ma zbyt wielu kibiców.

Dorocznym zawodom patronuje Polski Związek Sportu Osób Niepełnosprawnych. W tym roku do rozgrywek turniejowych przystąpiło 9 drużyn. W finałach grało tylko 7. Trzy najlepsze zostały uhonorowane pucharami i medalami.

Mistrzostwo Polski zdobyła ekipa Stowarzyszenia Turystyczno Sportowego „Start” z Lublina, której trenerem jest **Józef Krzak**. Jej kapitan jest weteranem. Goal-ball uprawia przeszło 10 lat. Jest niewidomym I grupy. Pracuje jako szczotkarz. Trenuje co najmniej 2 razy w tygodniu.

– *Sport pozwala mi się odprężyć – powiada – relaksuję się fizycznie i psychicznie po dość monotonnej robocie w akordzie.*

Drugie miejsce zdobyła drużyna „Startu” z Suwałk. Jej kapitanem jest **Jerzy Wysocki**. Jemu przypadł także w udziale tytuł najaktywniejszego strzelca. Zdobył 72 bramki. Gra od 12. lat.

– *Znamy się od wielu lat – mówi. Treningi i zawody są okazją do spotkań z kolegami. Jest to rozrywka i odprężenie po robocie. Pracuję jako szczotkarz.*

Wiesław Skalski jest trenerem drużyny „Start” z Olsztyna. Jego zespół ma 2 składy sześciuosobowe i około 10. zawodników ćwiczących nieregularnie.

Olsztyniaczy byli trzykrotnym mistrzem Polski do roku 1992. Trenują 2 razy w tygodniu. Trzech zawodników występuje w kadrze narodowej. W tym roku olsztyńscy goalboliści wywalczyli trzecią lokatę.

Katowiczanie uplasowali się na czwartej pozycji. Trenują w sali gimnastycznej studium pomaturalnego w Chorzowie. Występują w barwach katowickiego „Startu”. Drużyna liczy 6. zawodników. Mają I lub II grupę inwalidzką. Są pracownikami chorzowskiej spółdzielni „Praca Niewidomych”.

Niewidomi miłośnicy gier zespołowych długo musieli czekać na spełnienie marzeń o udziale w rozgrywkach sportowych. Dopiero w latach sześćdziesiątych naszego stulecia zaczęto publicznie dyskusjonować nad udźwiękowieniem siatkówki, koszykówki i hokeja na parkiecie, co umożliwiłoby ich adaptację do możliwości inwalidów wzroku. Teoretycy i praktycy sportu zastanawiali się nad piłkarską szansą osób niewidomych i słabowidzących. Z wielu, niekiedy zgoła fantastycznych eksperymentów wyłoniła się i przetrwała próba czasu gra o nazwie goal-ball.

Po raz pierwszy niewidomi piłkarze pojawili się na boiskach Belgii i Holandii. W Polsce regulamin piłki udźwiękowionej zaprezentowano w roku 1975. Wkrótce potem powstały pierwsze drużyny. Ich mecenasami były głównie spółdzielnie zatrudniające inwalidów wzroku. Zaczęto organizować rozgrywki ligowe. Jeszcze w ubiegłym dziesięcioleciu polscy goalboliści walczyli w dwóch ligach. Dziś w całym kraju istnieje zaledwie 9 zespołów. O złoty medal w goal-ball zmagają się niewidomi w Atlancie.

Trenerem reprezentacji Śląska jest **Krystyna Gawlik** z katowickiej AWF. Jej zdaniem uprawianie sportu przez ludzi z wadami wzroku przyczynia się do polepszenia ogólnej sprawności i ułatwia orientację przestrzenną.

– *Obserwuję – mówi pani trener – zawodnika, który zaczął jako czterdziestolatek. Gdy po raz pierwszy*

wchodził na boisko bał się piłki. Dziś funkcjonuje znacznie lepiej. Doskonale orientuje się na sali sportowej. Z badań naukowych wynika, że goalboliści mają lepsze parametry osiągnięć niż inwalidzi wzroku nie uprawiający kultury fizycznej. Najszym zmartwieniem jest brak młodzieży. Zachęcam do goal-balla, który może stać się pasjonującą dyscypliną sportową.

W Polsce uprawiają ją tylko mężczyźni. W świecie i Europie także kobiety. W kraju mamy kilkanaście drużyn. Co roku odbywają się mistrzostwa.

Goal-ball jest rozgrywany na igrzyskach olimpijskich osób niepełnosprawnych. Nasz kraj nie ma jeszcze olimpijczyków w tej dyscyplinie.

„Królem niewidomych strzelców” został wspomniany już Jerzy Wysocki z Suwałk, a najlepszym bramkarzem – **Zdzisław Koziej** z Lublina. Za najbardziej wszechstronnego w ataku i obronie sędziowie uznali **Dominika Czyżę** z Olsztyna. Jest pracownikiem Spółdzielni Inwalidów „Gwarancja” produkującej grille, rowerki i zabawki.

Na ostatniej pozycji znalazła się drużyna z Bierutowa na Dolnym Śląsku. Strzelili tylko 9 goli. Jej kapitanem jest **Dariusz Wilczyński**. On i jego koledzy pracują w spółdzielni „Biersin”.

– *Trenowaliśmy po to, aby wygrać – powiedział. Ale zwycięstwo nie jest najważniejsze. Uprawiam goal-ball dla zdrowia. Treningi poprawiają samopoczucie. Robię to z upodobania. Sport jest dobrą i pożyteczną zabawą.*

Henryk SZCZEPAŃSKI
fot. INA-PRESS





III TARGI SPRZĘTU

bagażem jego osobistych problemów związanych z kaleczeń, inwalidztwem lub czasową niesprawnością w wykonywaniu swoich czynności życiowych.

Cieszy nas ogromnie fakt, że prezentowana na targach oferta producentów i dystrybutorów tworzy coraz szersze możliwości leczenia i terapii osób niepełnosprawnych.

Moja obecność na III Targach Sprzętu Rehabilitacyjnego w Łodzi w dniach 8 – 10 listopada br., poprzedzona była bezpośrednio wizytą na największej tego typu imprezie na świecie – Targach REHA '95 w Düsseldorfie. Nic więc dziwnego, że ekspozycja prezentowana przez niespełna 50. wystawców wydała się nad wyraz kameralna, przebiegała za to w atmo-



Nagrodzone łóżko na stoisku „Ery” z Chorzowa

Przed 3. laty w Łodzi zorganizowano I Targi Rehabilitacyjne. Impreza od razu znalazła życzliwe poparcie miejscowych władz i uznanie specjalistów rehabilitacji. Kolejne imprezy wzbogacano już o konferencje naukowe o zasięgu ogólnopolskim. To niewątpliwa zasługa dwóch instytucji wspólnie przygotowujących to „wydarzenie”: Fundacji Reumatologicznej i Interservis. Umiejętne połączenie „rynku rehabilitacyjnego” z nauką daje bardzo praktyczne efekty. Rozwój rehabilitacji możliwy jest dzięki wzbogacaniu wiedzy oraz kontaktom z najnowocześniejszymi technikami w zakresie sprzętu pomocnego niepełnosprawnym. /.../

„Promocja Polskiej Rehabilitacji” to jedno ze wspólnych przedsięwzięć TWK i PFRON, mające na celu unowocześnienie polskiego sprzętu rehabilitacyjnego. Bez dobrego i dostępnego sprzętu nie będzie możliwa kompleksowa i powszechna rehabilitacja. Konkurs dla producentów polskiego sprzętu rehabilitacyjnego, połączony z działalnością wystawienniczą i naukową, przyczyni się do rozwoju rehabilitacji, zgodnie z aktualnymi potrzebami i najnowszymi rozwiązaniami światowymi.

To słowa, które we wprowadzeniu do katalogu Targów zawarł dr Piotr Janaszek Prezes Zarządu Głównego TWK.

Z kolei dyr. Paweł Babij, szef spółki „Interservis” napisał o Targach:

Od początku tej imprezie towarzyszy przekonanie, że ludzie „sprawni inaczej” nie muszą być skazani na samotność, że nie muszą żyć obok nas, ale mogą tworzyć i pracować wspólnie z ludźmi zdrowymi.

Targi te stały się także okazją do pokonywania wielu barier, nie tylko architektonicznych, lecz także psychologicznych i administracyjnych, które zostały głęboko zakorzenione w stereotypie silnego i zdrowego Polaka.

Organizując targi sprzętu rehabilitacyjnego oraz towarzyszące im sympozjum, chcemy by stawały się one swoim symbolem walki o prawa osób niepełnosprawnych.

Sprzęt dla osób niepełnosprawnych to także sfera życia gospodarczego, której nie da się sprowadzić do prostej transakcji kupna i sprzedaży. Za każdą potencjalną transakcją stoi człowiek z całym



Min. Adam Gwara wręczał nagrody w konkursie „Promocja polskiej rehabilitacji”

sferze wręcz rodzinnej. Nie będę porównywał tych tragów, inna jest ich geneza, inna tradycja, inny rodzaj odbiorców.

Myląca była jednak konstatacja, że mamy w Polsce mniej osób niepełnosprawnych, bądź mają one mniejsze, czy mniej wyrafinowane potrzeby, niż w krajach o wyższym poziomie życia gospodarczego i społecznego. Wszystko rozbija się tu o rzecz nad wyraz prozaiczną, a istotną – o pieniądze, o system finansowania zakupów sprzętu niezbędnego do samodzielnego funkcjonowania osób niepełnosprawnych. Niestety – w odróżnieniu od większości bardziej rozwiniętych społeczeństw zachodnich – po prostu jeszcze się go nie dorobiliśmy. Płytkości i niewydolności naszego budżetu, finansującego resort zdrowia nie mogą, nie mają też takich ambicji, wypełnić okazjonalne działania podejmowane przez PFRON, czy sieć wypożyczalni sprzętu konsekwentnie uruchamiana przez „Normiko Holding”.

Nie oznacza to jednak – na szczęście – że polska myśl naukowa i techniczna zamilkły w tej dziedzinie, a producenci sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego poszli na przysłowiową zieloną trawkę. Udowodniły to właśnie poszczególne ekspozycje na III Targach.



Prezentacja nagrodzonego pionizatora z lubelskiej USI

REHABILITACYJNEGO W ŁODZI

Nie chciałbym wyszczególniać rodzajów prezentowanego sprzętu, czy jego producentów, ich część znajduje się wśród laureatów przedstawionych poniżej nagród. Podkreślić jednak należy, że była to oferta bardzo szeroka, w dużym stopniu wyczerpująca potrzeby osób niepełnosprawnych, w tym zakresie relatywnie nowoczesna, zaś uległa znacznej poprawie w zakresie ergonomii i estetyki na przestrzeni nawet ostatniego roku.

Sporą część tych wyrobów rodzimych producentów z powodzeniem można by wystawić w Düsseldorfie, gdyby nie ochrona rynku EWG i bariery celne, z pewnością znalazłyby nabywców. Ilość nagrodzonego sprzętu i jego producentów w dwóch konkursach wystawia im jak najlepsze świadectwo. Na IV Targach Sprzętu Rehabilitacyjnego z uwagą będziemy śledzić jego rozwój.

Oprac. **Ryszard RZEBKO**

Podczas łódzkich Targów Sprzętu Rehabilitacyjnego ogłoszono wyniki konkursu „Promocja polskiej rehabilitacji”. Pierwszą nagrodę otrzymali ex aequo:

– **Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów z Lublina** za zestaw sprzętu rehabilitacyjnego obejmujący: pionizator jezdny, uniwersalny wózek inwalidzki do aktywnej rehabilitacji, typu „Remus”, podpórkę dwukołową i podpórkę z podpaszkami.

– **Zakład Produkcji Artykułów Ortopedycznych „Sanus” z Baranowa** za zestaw funkcjonalnych stabilizatorów stawów pod nazwą „Łuska Adama” mających szerokie zastosowanie w ortopedii.

– **Spółka „Kriomedpol” z Warszawy** za urządzenie „Kriopol R-26” do miejscowego schładzania ciała pacjenta z wykorzystaniem zimnej pary azotu.

Druga nagroda przypadła w udziale Przedsiębiorstwu „Proreha” z Poznania za zestaw do wyposażenia łazienki dla osób niepełnosprawnych, a trzecia: **Zakładowi Sprzętu Ortopedycznego z Lublina** za zestaw rotorów do ćwiczeń kończyn dolnych i górnych typ RC1/94 oraz RBIC1/94, który nadto uzyskał wyróżnienie za polowy sedes dla osób niepełnosprawnych.

Wyróżnieniami uhonorowano: Spółdzielnię Inwalidów „Postęp” z Elbląga za zestaw obuwia zabezpieczającego prawidłowy rozwój stopy dziecka, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Toka” z Poznania za dźwign inwalidzki DI 250, Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego PZL ze

Świdnika za wózek inwalidzki „Hormed”, oraz Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Pikado” z Gabkowa za suchy basen.

Laureaci otrzymali statuetki wykonane przez warszawskiego rzeźbiarza Andrzeja Rene, twórcę m.in. pomnika Prymasa Tysiąclecia. Wyobrażają alegorię wejścia osoby niepełnosprawnej w świat ludzkiej społeczności.

Komisja Konkursowa przyznająca Puchar Targów „REHA-

BILITACJA '95” postanowiła przyznać następujące nagrody i wyróżnienia w poszczególnych kategoriach:

I. **Kategoria: Sprzęt ortopedyczny**

Nagroda Główna: dla Zakładu Elektroniki „TEL-EKO” S.A. z Wrocławia – za wózek inwalidzki z napędem elektrycznym HORIZON-4.

1. **Wyróżnienie:** dla Warszawskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego „FASO-ORTMED” z Warszawy – za wózek inwalidzki fotelowy składany nr kat. 5065-00-3.

2. **Wyróżnienie:** dla Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów z Lublina – za pionizator jezdny dla dzieci z porażeniem mózgowym.

II. **Kategoria: Sprzęt rehabilitacyjny**

Nagroda Główna: dla Opolskiego Przedsiębiorstwa Innowacyjno-Wdrożeniowego z Opola – za zestaw do kompensacji i korekcji wad postawy „OPIW-01”.

1. **Wyróżnienie:** dla Firmy „ERES MEDICAL” S.C. z Lublina – za podgrzewacze okładów cieplnych.

2. **Wyróżnienie:** dla Zakładów Sprzętu Ortopedycznego przy PSK nr 4 z Lublina – za rotor dla biernych i czynnych ćwiczeń kończyn dolnych.

III. **Kategoria: Środki pomocnicze dla niepełnosprawnych**

Nagroda Główna: dla Firmy „STOMED” z Gdańska – za materac przeciwoleżynowy „UNICORE” /komplet/.

1. **Wyróżnienie:** dla Firmy „MEDEN” z Koszalina – za zestaw dla dzieci z zaburzeniami równowagi „ALEX”.

2. **Wyróżnienie:** dla Zakładów Sprzętu Ortopedycznego przy PSK na 4 w Lublinie – za podnośnik przywanny.

IV. **Kategoria: Meble szpitalne i domowe**

Nagroda Główna: dla Spółdzielni „ERA” z Chorzowa – za łóżko pielęgnacyjne SL-11.

1. **Wyróżnienie:** dla Spółdzielni „ERA” z Chorzowa – za zestaw do bezpiecznego sadowienia dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym.

2. **Wyróżnienie:** dla Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „ROLPUCH” z Kutna – za siedzisko „YOYO”.

fot. **INA-PRESS**



Ekspozycje wzbudzały także zainteresowanie najmłodszych



Prezentowano również sztukę niepełnosprawnych

**INTROLIGATORSKO-POLIGRAFICZNA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
W BYTOMIU**

INTPOL

Rok założenia 1951

WYROBY I USŁUGI POLIGRAFICZNE

Drukujemy etykiety, plakaty, kalendarze, foldery, czasopisma, papiery pakowe ozdobne, świąteczne i okolicznościowe z wykorzystaniem wielobarwnej, arkuszowej techniki offsetowej do formatu B1. Drukujemy dokumenty, druki akcydensowe, wizytówki, zaproszenia, bilety z wykorzystaniem techniki typograficznej w formatach od A8 do B4.

OPAKOWANIA JEDNOSTKOWE I ZBIORCZE

Produkujemy opakowania z tektury falistej 3 i 5-warstwowej z mikrofali, z szarej i białej tektury litej z nadrukiem techniką sitodruku. Produkujemy opakowania kartonowe o gramaturze do 270 g z nadrukiem techniką offsetową w pełnej gamie kolorów.

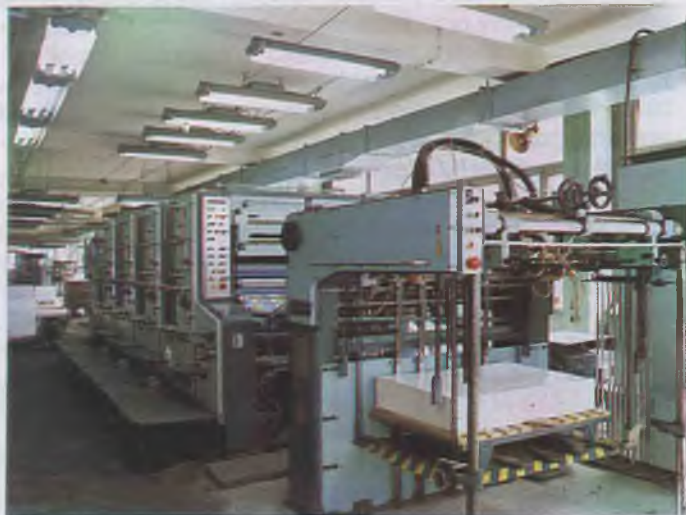
GALANTERIA PAPIERNICZA I ARTYKUŁY SZKOLNE

Produkujemy zeszyty w barwnych okładkach, szkicowniki, listowniki, bloki, notesy, papier kancelaryjny i kredowy, pocztówki, koperty, zakładki itp.

USŁUGI INTROLIGATORSKIE

Oprawiamy książki, dokumenty, rejestry, starodruki, roczniki.

Wykorzystujemy do produkcji wysokiej klasy surowce krajowe i zagraniczne. Współpracujemy z doświadczonymi projektantami, plastykami i fotografami. Gwarantuje to naszym wyrobom i usługom estetykę oraz jakość zadowalającą wymagających kontrahentów.



Siedziba Spółdzielni:

41-909 Bytom-Łagiewniki, ul. Szyby Rycerskie
tel./fax: (032) 81-82-71 do 74, tlx: 314490

Sklep firmowy:

41-902 Bytom, ul. Wałowa 12
tel.: (032) 81-50-03



Odchodzi Stary Rok zegnany z różnymi uczuciami. Wybory prezydenckie podzieliły nasze społeczeństwo. Jedni patrzą w przyszłość radośnie, inni z obawą i smutkiem. O Polsce znów głośno było w świecie. Oby nie stała się „pawiem i papugą narodów”. Oby Nowy Rok był dla nas pomyślny.

Ale zanim ktokolwiek cokolwiek za nas postanowi sami zdecydujemy o sobie w zbliżającym się karnawale. Odrobina braku rozsądku i szczypta szaleństwa przyda zabawie sylwestrowej uroku i radości. Tak więc bawmy się w dobrym nastroju, pozwólmy się unieść atmosferze zwiariowanego korowodu, porwać szaleństwu sylwestrowej nocy.

fol. INA-PRESS

„NASZE SPRAWY” – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej
Redaktor Naczelny: Ryszard Rzebko. Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. (032) 59-62-21/5, fax (032) 58-77-89, Numer zamknięto: 14.12.1995 r. Fotoskład i redakcja techniczna: Agencja INA-PRESS Katowice.
Druk: TRIADA, Katowice, ul. Gliwicka 224. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



BIULETYN INFORMACYJNY

*Zbliżają się Święta
Bożego Narodzenia,
zbliża się również koniec roku.
Co przyniesie nam następny?*



Czy zrealizujemy nasze ambitnie nakreślone zamierzenia i plany – dając sobie powody do zadowolenia i satysfakcji?

*Spokojnych Świąt i wszelkiej
pomyślności w Nowym Roku – 1996
Członkom KIG-R*

*i Czytelnikom „Biuletynu”
życzy*



*Prezes, Rada i Biuro
Krajowej Izby
Gospodarczo-Rehabilitacyjnej*



Foto i montaż: INA-PRESS

Spotkanie z przedstawicielami sejmowej KPS

**„POMOC UDZIELANA JEST GŁÓWNIEM
PO ZAWALE...”**

W trakcie szkolenia zorganizowanego na początku grudnia br. w Jaworzcu, przez KIG-R, ZUR-S i Związek Rewizyjny z Katowic odbyło się m.in. spotkanie z przewodniczącym i członkami sejmowej Komisji Polityki Społecznej. Mimo iż miało ono miejsce 6 grudnia – jego uczestnikom nie było znane Zarządzenie ministra finansów z 7.12.1995 r. – zdecydowanie dyskusja na nim była zdominowana przez ulgę w podatku od towarów i usług, którą ZPCh posiadają tylko do końca tego roku. Oto najważniejsze jej tezy:

- Co roku w listopadzie-grudniu ZPCh drżą o swój byt, biorą udział w loterii, a raczej ją obserwują, na której rozgrywana jest ulga VAT-owska (**A. Skowron**, Związek Rewizyjny z Katowic).
- Należy utrzymać dotychczasowe zapisy o VAT dla ZPCh. Powinny one być dane na dłuższy okres czasu (**J. Sojda**, „Naprzód” Sosnowiec).
- Odebranie VAT-u spowoduje rezygnację wielu zakładów ze statusu ZPCh. Mimo zmasowanych kontroli jakoś nie widać większych afer, nie ma nawet zaleceń pokontrolnych. Proszę nam wskazać tych „aferzystów”, z powodu których chce nam się odebrać VAT (**E. Lis**, „Ogniwo” Ruda Śl.).
- Dzięki uldze VAT nasze wyroby mają konkurencyjną cenę, dzięki czemu znajdują one nabywców nawet wśród klientów najbiedniejszych. Opinie, że ZPCh osiągają z tytułu VAT jakieś niebotyczne korzyści są nieprawdziwe, korzysta z tego głównie klient (**A. Jurczyk**, „Praca Niewidomych” Chorzów).
- Ulgą w VAT powinna być – i z takim postulatem często występowała Izba – zapisana ustawowo i funkcjonować w dłuższym okresie czasu (**M. Leszczyński**, KIG-R Warszawa).
- Nie można stosować zbiorowej odpowiedzialności za jednostkowe nadużycia, co planuje resort finansów. Do końca roku pozostało 25 dni, a nadal nie ma decyzji o przedłużeniu ulgi w VAT. Wstrzymywanie jej zasługuje na wotum nieufności wobec ministra finansów. Federacja głównie z tej przyczyny ogłosiła pogotowie strajkowe (**Z. Radzicki**, Federacja ZZ PSD).

Inspektor **Pelagia Pięga** z Okręgowej Inspekcji Pracy w Katowicach i zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach – **Stanisław Grześkowiak** postulowali, by w nowej ustawie o rehabilitacji wyraźnie określić nie tylko moment i wymogi dotyczące uzyskania statusu ZPCh, również jego utraty. *Muszą być wyraziste wymogi, narzędzia i mechanizmy przyznawania ale również odbierania statusu* – powiedział dyr. S. Grześkowiak. *Musi być możliwość pewnego nacisku, wymuszania właściwych warunków i stosunków pracy.*

Z inicjatywą weryfikowania statusu ZPCh wystąpił zastępca prezesa KIG-R **Andrzej Pałka**, przy czym nie należy tym zadaniem obciążać istniejących urzędów, czy powoływać nowych struktur. Do prowadzenia takiej działalności przygotowane są – i byłoby to najbardziej wiarygodne – organizacje samorządu gospodarczego.

Sporo miejsca w dyskusji zajęły też permanentne i długotrwałe kontrole, którym poddawane są ZPCh, te szczególnie, które wypracowują znaczący zysk. Fakt ten, zdaniem **Krzysztofa Pawińskiego** z wadowickiego „Maspexu” traktowany jest niemalże jak przestępstwo ciężkiego kalibru, zaś wielomiesięczne kontrole uniemożliwiają normalne funkcjonowanie zakładów i podważają ich wiarygodność wśród kontrahentów.

Spotkanie z przedstawicielami sejmowej KPS

„POMOC UDZIELANA JEST GŁÓWNIEMIE PO ZAWALE”

Pan K. Pawiński wyszedł ponadto z bardzo ciekawą inicjatywą stworzenia „szybkiej ścieżki” przy tworzeniu nowych stanowisk pracy refundowanych przez WOZiRON. Procedu-

ulgi w VAT dla ZPCh, to jej członkowie reprezentujący koalicję rządzącą potrafią tę ulgę wyegzekwować.

Inicjatywę weryfikacji statusu ZPCh określił jako nader interesującą, zwłaszcza że można ją połączyć z zarzewiem rozwijającej się w naszym kraju samorządności. Należy zastanowić się, czy właśnie samorządowi gospodarczemu nie dać instrumentów do samoweryfikacji, łącznie z całym balastem odpowiedzialności.

Rozważenie projektu Centrum Gospodarczego ZPCh wymaga powołania przez Komisję zespołu roboczego, który zbada jego funkcje i zadania. Nie można bowiem powielać funkcji już realizowanych przez inne organizacje i instytucje, nie jest natomiast celowym powoływanie podmiotu, który pełniłby funkcje peryferyjne, mógłby natomiast przyczynić się do wypływu środków.

Powołanie przez ZPCh samopomocowego funduszu wzajemnych poręczeń i jego wsparcie przez PFRON zasługuje na uwagę i staranną analizę.

Na zakończenie poseł B. Krysiwicz złożył wszystkim zebrany i ich rodzinom najlepsze życzenia noworoczne.



Siedzą od prawej: A. Murynowicz, L. Grela, B. Krysiwicz, prowadzący spotkanie A. Pałka, J. Jurek.

ra „normalna” trwa zbyt długo, jeśli natomiast stanowiska te są rzeczywiście potrzebne, muszą powstać natychmiast. „Szybka ścieżka” polegałaby na umożliwieniu – na ryzyko pracodawcy – wydatkowania własnych środków na tworzenie tych stanowisk, po złożeniu wniosku, nie – jak dotychczas – po podpisaniu umowy. Negocjacje dotyczące samego faktu refundacji i jej kwoty odbywałyby się później.

Dyskutanci często zwracali uwagę na trwającą ciągle opieszałość i zawilgości formalne w działalności PFRON. Stanisław Maśka z „Wyzwolenia” Bielsko-Biała stwierdził nawet, iż pomoc Funduszu jest udzielana głównie po zawale, gdy konieczna jest reanimacja, fakt zaawansowanej choroby jeszcze nie wystarcza by ją uzyskać. Brak jest wypracowanych zasad i procedur funkcjonowania PFRON, ZPCh nie mogą ciągle być zdane na łaskę, to powinno przebiegać jakby automatycznie.

Poruszano jeszcze wiele tematów, których ze względu na szczupłość miejsca nie możemy w tej relacji nawet zasygnalizować, jednym z nich były – generalnie negatywne – opinie o projekcie Centrum Gospodarczego, które obarczone ma być zbyt wieloma zadaniami. W tym duchu wypowiedział się m.in. Jan Tomczak z Dolnośląskiego Związku Rewizyjnego we Wrocławiu.

Wszyscy obecni przedstawiciele Sejmu ustosunkowywali się do przedstawionych tez i propozycji, traktując je jako bardzo interesujące. Poseł Leon Grela powiedział m.in.: *Myszę, że to dzisiejsze spotkanie powinno zapoczątkować ściślejszą współpracę między Komisją Polityki Społecznej i przedstawicielami KIG-R i innych pracodawców osób niepełnosprawnych. My po prostu też nie mamy informacji. Kiedy dyrektor z NIK przedstawi nam wyniki kontroli, to bierzemy to poważnie. Tymczasem życie jest bardziej skomplikowane i złożone. /.../ Zachęcam do stałych form współpracy na nową ustawą o rehabilitacji. /.../ Konsultacje projektów ustaw, ich opiniowanie nie są wystarczające. Potrzebny jest nam szerszy zestaw informacji na temat tego, jakie mogą być skutki i konsekwencje konkretnych zapisów.*

Zdaniem posła Janusza Jurka to, co aktualnie czynią ZPCh wobec zatrudnionych osób niepełnosprawnych zasługuje co najwyżej na miano produktywizacji. By możliwa była realizacja pełnego zakresu rehabilitacji zawodowej niezbędne jest zdecydowane wsparcie finansowe ze strony PFRON.

Przewodniczący KPS, poseł Bogdan Krysiwicz odpowiadając na pytania dokonał jednocześnie podsumowania dyskusji. Uznał, iż ponieważ Komisja stoi na stanowisku konieczności podtrzymania

WYSTĄPIENIE DO PREMIERA

Jaworze, dnia 09.12.1995 r.

Pan
Józef Oleksy
Prezes Rady Ministrów
Warszawa

Szanowny Panie Premierze

W dniu 7 grudnia 1995 r. Pan Witold Modzelewski – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów oświadczył w telewizyjnej „Panoramie” o godz. 21.00, że ograniczenie zakresu stosowania ulgi VAT dla ZPCh w 1996 roku jest konsekwencją „oszustw i przekrętów”, których powszechnie się one dopuszczały.

Stwierdzenie to nie znajduje potwierdzenia w faktach. Przeprowadzone w 1995 roku kontrole skarbowe nie potwierdziły zarzutów o „masowości” tego rodzaju praktyk, a jednocześnie organy kontrolne Ministerstwa Finansów nie podały do publicznej wiadomości konkretnych przykładów naruszania Zarządzenia o zaniechaniu poboru podatku od towarów i usług przez zakłady pracy chronionej.

Oświadczenie Ministra Modzelewskiego godzi w dobre imię zakładów pracy chronionej a jednocześnie zmniejsza ich wiarygodność w kontaktach z partnerami gospodarczymi. Sprzeciwiamy się stosowaniu odpowiedzialności zbiorowej przy stanowieniu prawa.

Przyjęte ustalenia w Zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 7 grudnia '95 r. w sprawie zaniechania poboru podatku od to-

AWALE..."

niem technicznym, osiągające wysokie wskaźniki wydajności, a tym samym stwarzające szansę awansu zawodowego osobom niepełnosprawnym.

Z wstępnych wyliczeń wynika, że w ponad 30% zakładów ogółem, w tym 75% zakładów prywatnych bardzo poważnie osłabną motywacje do zatrudniania osób niepełnosprawnych.

W zaistniałej sytuacji niezbędnym – w naszym odczuciu – jest, by do Zarządzenia ministra finansów dopisać takie rozwiązania, które nie będą niweczyć inicjatywy w rozwoju gospodarczym zakładów pracy chronionej.

Prosimy również o rozważenie wariantu, w którym podstawa do obliczenia kwoty zaniechanego podatku VAT byłaby naliczana od średniej, nie najniższej płacy.

Szczegółową analizę omawianego zjawiska przedłoży Panu Premierowi reprezentacja Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej na awizowanym przez Pana Premiera spotkaniu.

Z poważaniem

Uczestnicy spotkania kierowników zakładów pracy chronionej zorganizowanego w dniach 6-8.12.1995 r. w Jaworzu, przez Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną w Warszawie, Zakład Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych w Katowicach, Federację Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Inwalidów w Warszawie i Krajową Sekcję Koordynacyjną ds. Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność” w Katowicach.

Od Redakcji

Całkowicie wypada nam się zgodzić z sygnatariuszami przedstawionego wystąpienia, szczególnie gdy chodzi o skutki pewnych niewyważonych wypowiedzi godzących w dobre imię ZPCh i podważanie ich wiarygodności w oczach kontrahentów.

Opinię tę potwierdza zawarta w „Rzeczpospolitej” z 8.12. br. informacja, określająca Zarządzenie ministra finansów z dnia 7 grudnia 1995 roku mianem „czyszczenia raju podatkowego” w jakim jakoby żyją zakłady pracy chronionej. Ma ono – dalej zdaniem tego dziennika – „zniechęcić do notowanych ostatnio prób nadużywania przywilejów podatkowych przysługujących zakładom zatrudniającym osoby niepełnosprawne”.

STANOWISKO**Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej w sprawie Zarządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1995 roku w sprawie zaniechania poboru podatku od towarów i usług od zakładów pracy zbiorowej.**

Kolejny już raz poważnie okrojono ulgi dla zakładów pracy chronionej, które ustawodawca przewidział dla zrekompensowania kosztów jakie ponoszą pracodawcy, podejmujący trud skutecznego realizowania polityki społecznej Państwa w zakresie rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Minister Finansów bez konsultacji z organizacjami samorządu gospodarczego i nie uwzględniając realiów funkcjonowania zakładów pracy chronionej ograniczył przysługujące im ulgi z tytułu zaniechania podatku od towarów i usług.

Zmiana systemowa w stosowaniu ulgi w poborze podatku VAT dowodzi, że resort finansów zastosował zasadę odpowiedzialności zbiorowej, przy równoczesnym zaniechaniu konsekwentnego stosowania systemu sankcji. Zmienność reguł prowadzenia działalności gospodarczej jest kolejnym dowodem na zasadniczy rozdźwięk pomiędzy deklaracjami o konieczności ustabilizowania warunków prowadzenia działalności gospodarczej i praktyką ich realizacji.

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna uważa, że przyjęte w Zarządzeniu zasady zaniechania poboru VAT obciążone są wadami o poważnych skutkach dla perspektyw rozwoju tego sektora. Do najpoważniejszych można zaliczyć to, że:

- zachęcają do konserwowania istniejącej struktury wytwórczej opartej na niskim poziomie stosowanych technik wytwórczych, nieracjonalizowania poziomu kosztów działalności gospodarczej i optymalizowania poziomu zatrudnienia,
- ograniczają motywację do rekonstrukcji parku maszynowego, wdrażania wysokoefektywnych i rentownych technologii produkcji,
- sankcjonują przestarzały i nie odpowiadający tempu przemian cywilizacyjnych system kształcenia i przygotowania zawodowego osób niepełnosprawnych (stosowanie przestarzałej technologii nie wymaga unowocześnienia systemu kształcenia i przygotowania zawodowego),
- obniżają możliwości szybkiego reagowania przez producentów na zmiany na rynku i szybkie wprowadzanie nowych wzorów i asortymentów,
- ignorują liczną grupę wytwórców sezonowych oraz zajmujących się przerobem uszlachetniającym, działalność których charakteryzuje wysoka zmienność pulapu produkcji w skali roku.

Wprowadzenie ulgi w poborze podatku VAT w powiązaniu z najniższą płacą i liczbą zatrudnionych osób niepełnosprawnych nie przy-

czyni się do zwiększania zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Korzyść płynąca z tego zapisu jest pozorna, gdyż żaden z pracodawców nie podejmie ryzyka zwiększenia zatrudnienia niepełnosprawnych, nie mając gwarancji stabilności przyjętych rozwiązań w dłuższej perspektywie czasowej.

Przyjęte rozwiązanie pomija podstawowe i powszechnie akceptowalne kryteria oceny prowadzonej działalności gospodarczej, tj. koszty wytwarzania, jakość wyrobu, wydajność pracy, poziom kwalifikacji zatrudnionego personelu, jakość procesu zarządzania i organizacji produkcji.

Przyjmując, że przyjęte rozwiązanie nie ulegnie zmianie w sferze zasad, KIG-R uznaje za konieczne zdecydowane zwiększenie krotności minimalnej płacy, będącej podstawą do wyliczenia wielkości VAT na jedną zatrudnioną osobę niepełnosprawną. Wielkością chroniącą zdecydowaną większość ZPCh przed wyszczególnionymi wyżej skutkami i nie naruszającej w istotny sposób kształtu Zarządzenia jest 5-krotność najniższego wynagrodzenia na jednego pracownika niepełnosprawnego.

Jednocześnie KIG-R stoi na stanowisku rozliczenia podatku VAT w skali rocznej, a nie jak proponuje resort finansów miesięcznej. Jest to szczególnie ważne z punktu widzenia zakładów pracy chronionej, w których występuje sezonowe wahanie sprzedaży. Nie zmienia to poglądu KIG-R, że nadal brak gwarancji stabilności przyjętego rozwiązania w dłuższej perspektywie czasowej.

Przyjęcie propozycji Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej umożliwi zachowanie konkurencyjności, będzie generowało środki na niezbędne nakłady inwestycyjne, umożliwi elastyczne reagowanie na zapotrzebowanie rynku, będzie też promować racjonalizowanie kosztów oraz będzie kreowało procesy restrukturyzacyjne oparte o stabilny pulap zatrudnienia niepełnosprawnych.

Z upoważnienia
Prezydium Rady KIG-R

Dyrektor Generalny
Marian Leszczyński

Warszawa 1995.12.13

DOCENIENIE ROLI PEŁNIONEJ PRZEZ ZPCh NA POSIEDZENIU KSPRM

Przestawiciele KIG-R w osobach zastępcy prezesa **Andrzeja Pałki** i dyrektora **Mariana Leszczyńskiego** uczestniczyli 13 grudnia br. w posiedzeniu Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów. Było to ważne posiedzenie w dużej bowiem części dotyczyło problemów rehabilitacji zawodowej i zakładów pracy chronionej.

Pisemny materiał przedstawiony na jego początku przez prezesa Zarządu PFRON – **Karola Świątkowskiego** określał funkcje, jakie Fundusz pełni wobec tych zakładów podkreślając, iż są one najpoważniejszym pracodawcą osób niepełnosprawnych, tym samym w ich zatrudnianiu odgrywają rolę decydującą.

Materiał ten dotyczył jednak tylko oceny stanu aktualnego, nic nie mówił na temat przyszłości. Zwrócił na to uwagę prez. A. Pałka postulując opracowanie perspektywicznego modelu rehabilitacji zawodowej, z uwzględnieniem w nim miejsca i roli zakładów pracy chronionej. Powinien on gwarantować stabilność rozwiązań systemowych i uniemożliwić ich coroczne modyfikacje. Zadeklarował też aktywne uczestnictwo Izby w opracowywaniu założeń tego modelu.

W dalszej części swego wystąpienia A. Pałka stwierdził, że dokonania ZPCh godne są szerszego upowszechnienia i przekazania ich opinii publicznej. Nagłaśniane natomiast nieprawidłowości mają charakter marginalny i niesłusznie tworzy się opinię o ich nagminności.

Sporo uwagi poświęcił sprawie ulgi w podatku od towarów i usług dla ZPCh oraz najnowszemu Zarządzeniu ministra finansów w tej sprawie, generalnie poddając je krytyce. Spowoduje ono spore straty w wielu zakładach, stawiając pod poważnym znakiem zapytania utrzymywanie przez nie statusu ZPCh, czy wręcz możliwość dalszego bytu gospodarczego. Stanowisko to w całej rozciągłości poparł przedstawiciel PSPON. Należy zatem rozważyć zwiększenie limitu środków z VAT pozostających w zakładzie oraz wdrożyć „szybką ścieżkę” zwrotu środków tym, którzy zmuszeni będą pozalimitowe nadwyżki odprowadzać na PFRON, a uzyskały je w sposób nie budzący zastrzeżeń.

Przedstawiciel KIG-R zaprezentował ponadto bieżącą działalność Izby i projekty przedsięwzięć na rzecz ZPCh, wśród nich:

- tworzenie ośrodków promocji i handlu,
- program uzyskiwania certyfikatów z grupy ISO 9000,
- programy restrukturyzacyjne dla całych branż ZPCh,
- działalność szkoleniowa i wiele innych.

Izba oczekuje na środki, które pozwolą zrealizować te bardzo konkretne przedsięwzięcia.

Za najważniejszą uznał realizację porozumienia, które powstało w wyniku obrad III Ogólnopolskiego Forum ZPCh, to bowiem rozwiąże zdecydowaną większość problemów, z którymi borykają się te zakłady. KIG-R deklaruje gotowość aktywnego wspomagania tych prac.

Przewodniczący Sejmowej Komisji Polityki Społecznej – **Bogdan Krysiwicz** poinformował, iż przedstawiciele Komisji, wizytowali zakłady pracy chronionej na Śląsku. Z wizyty tej

wynieśli bardzo dobre wrażenia dotyczące tak technologii, sposobów ich funkcjonowania, jak i zarządzania. Skrytykował zarówno sposób wprowadzania Zarządzenia min. finansów z 7.12.1995 r., jak i jego treść.

Przewodniczący Komitetu Społeczno-Politycznego RM – min. **Leszek Miller** podkreślając pomoc jaką uzyskują ZPCh uznał, iż pełnią one bardzo ważną rolę społeczną. Nowe rozwiązania w VAT określił jako wysoce niekorzystne, mogą bowiem doprowadzić do likwidacji wielu zakładów. Zalecił Pełnomocnikowi – min. **Adamowi Gwarze** przygotowanie pisma w tej sprawie do Min. Finansów, a obecnego przedstawiciela tego ministerstwa zobowiązał do ponownego przeanalizowania tematu. Uznał też, że pieniądze pochodzące z VAT powinny być przez PFRON natychmiast redystrybuowane.

Zdaniem min. Millera niezbędnym jest opracowanie modelu rehabilitacji zawodowej – co postulował przedstawiciel KIG-R – zachęcał też Zarząd PFRON do jego realizacji.

Od Redakcji „Biuletynu”

Rozwiązanie ulgi w podatku VAT dla ZPCh przyjęte w Zarządzeniu min. finansów z 7.12.br. jest niewątpliwie lepsze od wcześniejszych propozycji w tym zakresie (prezentowanych m.in. w listopadowym numerze „Biuletynu Informacyjnego KIG-R”).

Były to pomysły zgoła katastrofalne, mogły zniszczyć ZPCh, a w gruncie rzeczy całą ustawę o rehabilitacji. Jest to bezdyskusyjny sukces sygnatariuszy III Forum ZPCh, których w tym miejscu należy przypomnieć:

- Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna
- Polskie Stowarzyszenie Pracodawców Osób Niepełnosprawnych
- Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych
- Federacja Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Inwalidów
- Krajowa Sekcja Koordynacyjna Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność”
- Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów z Katowic
- Dolnośląski Spółdzielczy Związek Rewizyjny – Wrocław.

Ich radykalizm i stanowczość wymusiły na Ministerstwie Finansów wprowadzenie rozwiązań wyraźnie lepszych od proponowanych. Nie są jednak one w pełni zadowalające – działają antymotywacyjnie, zniechęcają do stosowania nowoczesnej techniki i zwiększania wydajności pracy. Są zatem gorsze od dotychczasowych, są kolejnym pogorszeniem warunków działania ZPCh. KIG-R zamierza – we współpracy głównie ze związkami zawodowymi – zdecydowanie zabiegać o złagodzenie tych rozwiązań.

Bardzo istotnym faktem jest, że problematyka zakładów pracy chronionej stała się częścią obrad Komitetu Społeczno-Politycznego RM. Ich działanie zostało generalnie ocenione nad wyraz pozytywnie. Ważne jest też, że w tym samym duchu wystąpiły tam najważniejsze organizacje samorządu gospodarczego: KIG-R, KZRSI i SN oraz PSPON. Należy tylko wyrazić nadzieję, że takie wspólne działania będą stały praktyką w przyszłych przedsięwzięciach tych organizacji.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.